Po konfiskacie nakład drugi.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90. Administracja . 133-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV — Kraków, czwartek, dnia 29 lipca 1937 r. — Nr 206.

Wojna na Dalekim Wschodzie

rozpoczyna się

Tokio, 28. 7. (PAT). Japońskie min. spr. zagr. ogłosiło dziś komunikat, dotyczący sytuacji w Chinach Północnych. Komunikat stwierdza, iż z uwagi na wzrastające wrogie nastroje chińskiej 29. armii wobec garnizonów japońskich sztab japoński w Chinach Północnych z ubolewaniem zmuszony był porzucić nadzieję pokojowego załatwienia zatargu.

Od chwili incydentu pod Lukucziao 7 bm. rząd japoński konsekwentnie prowadził politykę niezaostrzania sytuacji i starał się doprowadzić do załagodzenia zatargu na miejscu. 7 bm. wojska chińskie ogłosiwszy wycofanie się spod Lukucziao w rzeczywistości wzmocniły swe siły. Doszło wtedy do ataku na Japończyków.

11 b. m. generałowie Czang-Czung, i Czang-Jun-Jung, działający w imieniu 29. armii chińskiej, wręczyli notę władzom japońskim, w której uznali i przyrzekli wykonywać protokół rozjemczy. Mimo tego zapewnienia, wojska chińskie nie zaniechały napadów na Japończyków. Cierpliwość wojsk i władz japońskich wreszcie wyczerpała się. Zakomunikowano władzom chińskim, że, jeżeli napaści nie ustaną, wówczas Japończycy zmuszeni będą uciec się do samoobrony. To zdecydowane stanowisko władz japońskich zdawało się wpłynąć hamująco na Chińczyków, którzy 19 bm. podpisali nowe porozumienie. Chińczycy pogwałcili i ten układ.

29. armia chińska wykazuje w ten sposób całkowity brak odpowiedzialności. Napady na wojska japońskie nie mogą być powstrzymane przez pokojowe rokowania. Japończycy zmuszeni są dla obrony swych praw i interesów zdecydować się na stanowcze postępowanie.

O północy upłynął termin żądania postawionego przez dowódcę wojsk japońskich sztabowi chińskiemu, aby wycofał swe wojska. Ewakuacja garnizonów chińskich jest jeszcze niewystarczająca, wobec czego zachodzi konieczność zastosowania środków zabezpieczenia małych garnizonów chińskie w Pekinie i Tientsinie oraz życia i mienia obywateli japońskich. Władze japońskie chcą za wszelką cenę uniknąć, ażeby działania wojenne rozciągnęły się na obszar Pekinu.

5.30 Japończycy przypuścili atak na Nsijuan, miejscowość położoną w pobliżu Nanjuanu.

W dzisiejszej rannej akcji wojsk japońskich brały udział samoloty, które obrzuciły bombami zgrupowania wosk chińskich, wyrządzając im duże straty. Jeden z samolotów, wracając do swej bazy lotniczej w Tientsinie, wpadł w gwałtowną burzę i rozbił się w pobliżu miasta.

Pierwsze zwycięstwa Chińczyków

Nankin 28 lipca (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że wojska chińskie odebrały dziś rano po walce miejscowości Feng-Tai i Lang Fang. Wojska japońskie stacjonowały w Feng-Tai od pół roku.

Wielka radość w Nankinie

Szanghaj 28 lipca. (PAT). Zdobycie przez Chińczyków Feng-Tai i Lang-Fang wywołało tu niebywały entuzjazm. — Wiadomość o tym sukcesie rozeszła się po mieście lotem błyskawicy za pomocą plakatów, transparentów, radio i dodatków nadzwyczajnych miejscowych pism. Miasto zostało udekorowane jak w dzień uroczysty. Robotnicy porzucili pracę i wyszli na ulice. Manifestacje te zatamowały wszelki ruch na ulicach.

Szanghaj 28 lipca (PAT). Agencja „Central News" donosi, że Chińczycy zajęli po 3 godzinnej walce lotnisko w Szao Ka Szun, na północ od Pekinu, zdobywając przy tym 7 samolotów.

Odezwa garnizonu japońskiego

Tokio, 28. 7. (PAT). Agencja Domei donosi z Tientsinu, że garnizon japoński ogłosił odezwę, w której stwierdza, że „rozpoczynając akcję bezpośrednio w Chinach Północnych, Japonia nie ma żadnych ambicyj terytorialnych (?), lecz dąży jedynie do ochrony interesów mocarstw, a więc życia i mienia ich obywateli. Wojska japońskie powstrzymają się od wszelkich wrogich kroków na terenie Pekinu, chyba, że będą sprowokowane przez wojska chińskie".

Gen. Katsuki wydał do ludności Chin Północnych odezwę, w której oświadcza, że „armia japońska zmuszona jest ukarać wojska chińskie, których prowokacje zagrażają prestiżowi Japonii. Wojska japońskie będą jednak oszczędzały ludność pokojowo nastrojoną. Jedyną misją armii japońskiej w Chinach jest zabezpieczenie pokoju w Azji i zapewnienie wspólnego dobrobytu Japonii i Chin.

Gen. Sung-Cze-Yuan zobowiązuje się bronić Chin

Szanghaj, 28. 7. (PAT). Agencja Reutera donosi, że dowódca 29. armii i przewodniczący rady politycznej Hopei i Czahar gen. Sung-Cze-Yan w ogłoszonym manifeście zobowiązuje się do obrony Chin, aż do wyczerpania wszelkich możliwości. Według doniesień prasy, rząd postanowił udzielić gen. Sung-Cze-Yanowi całkowitego poparcia.

Teraz Chiny stawiają ultimatum

Tientsin, 28. 7. (PAT). Prasa chińska donosi, że gen. Sung-Cze-Yuan z polecenia marsz. Czang-Kai-Szeka doręczył dowództwu japońskiemu ultimatum z żądaniem wycofania wojsk japońskich z prowincji Hopei w ciągu 48 godzin. 29. armia chińska przy poparciu 9 samolotów zajęła m. Tungczao, rezydencję zarządu autonomicznego wschodniego Hopei.

Dokoła Pekinu rozgorzały walki

Tientsin, 28. 7. (PAT). Wojska japońskie rozpoczęły dzisiejszej nocy działania wojenne, skierowane przeciw 29. armii chińskiej w rejonie Lukacziao i Feng-Tai.

Tokio, 28. 7. (PAT). Agencja Domei donosi z Pekinu, że dwie eskadry samolotów japońskich rozpoczęły dziś rano bombardowanie rejonów na południe i zachód Pekinu. Jednocześnie Domei przynosi wiadomość z Tientsinu, że Japończycy zajęli wczoraj wieczorem Hsing-Kuo koło Nanjuan. Chińczycy pozostawić mieli jakoby na polu bitwy 500 zabitych i rannych. Straty japońskie są również znaczne.

* * *

Pekin, 28 lipca (PAT). Pierwsze operacje wojsk japońskich zmierzają do rozbicia 29 armii chińskiej, która znajduje się w niewielkiej odległości na południe od Pekinu. Atak, rozpoczęty dziś o świcie, doprowadził do zajęcia przez Japończyków szeregu miejscowości na południe od Pekinu. Wojska chińskie wycofują się stawiają opór.

Główna kwatera 29 armii chińskiej wycofała się z Nanjuanu, który został przez Japończyków w godzinach rannych zajęty. O godz.

Doniosła rozmowa premiera Chamberlaina z amb. Grandim

Londyn, 28. 7. (PAT). Do wczorajszej półtoragodzinnej rozmowy premiera Chamberlaina z ambasadorem Grandiin przywiązują w kołach politycznych poważne znaczenie. Aczkolwiek rozmowa ta nie była poświęcona żadnemu specjalnemu zagadnieniu i miała charakter ogólny, to jednak w ciągu 90 minut niewątpliwie było dość czasu, aby każdą aktualną sprawę omówić dokładnie. Utrzymują tu, iż w rozmowie tej szczegółowo omówione zostały zarówno reperkusje wojny domowej w Hiszpanii, jak i dalsze losy nieinterwencji oraz przyszłość stosunków włosko-brytyjskich na Morzu Śródziemnym.

Ambasador Grandi zamierza udać się w przyszłym tygodniu na urlop letni do Włoch i zobaczyć się z Mussolinim. Wynurzenia poczynione przed nim przez premiera W. Brytanii niewątpliwie obliczone są na to, aby zostały dokładnie zreferowane szefowi rządu włoskiego. Rozmowa ta dowodzi jaskrawo, że w odróżnieniu od Baldwina premier Chamberlain bierze duży osobisty udział w kształtowaniu polityki zagranicznej W. Brytanii.

Manifestacyjne uroczystości Polaków na Śląsku Cieszyńskim

Mor. Ostrawa, 28. 7. (PAT). Na szczycie Kozubowej w Beskidach na Śląsku Cieszyńskim odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy. W uroczystości tej, która przybrała charakter ogólno-polski wzięli udział przedstawiciele społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji, liczne organizacje, oraz ludność polska z całego Śląska Cieszyńskiego w liczbie około 10 tysięcy osób.

Kaplicę na szczycie Kozubowej zbudował wybitny działacz polski ks. Płoszek z Gnojnika, dzięki ofiarności społeczeństwa polskiego.

Jednolita opinia Arabów

wobec podziału Palestyny

Kair, 28. 7. (PAT.) Sprawa podziału Palestyny wywołała w całym świecie arabskim głębokie poruszenie. Powstaje jednolity front iraksko-syryjsko-palestyński skierowany głównie przeciwko ambicjom księcia Abdullaha, emira Transjordanii, którego Anglia chce uczynić królem nowego państwa arabskiego. Jeden z czołowych mężów stanu Iraku, znany ze swego negatywnego ustosunkowania do memoriału komisji królewskiej, wypowiedział zdanie, że autorytatywna decyzja Anglii w tej sprawie będzie przyjęta jako akt przemocy i zmusi Arabów do ostatecznego poniechania wiary w możliwość współpracy angielsko-arabskiej.

Misja Abdul-Hadi, delegata naczelnej rady arabskiej w Jerozolimie, do Bagdadu i Damaszku, odniosła całkowite powodzenie. Uzgodniono, że państwo utworzone z pustynnej części Palestyny i z Transjordanii, będącej w 3/4 również pustynią, nie będzie samowystarczalne gospodarczo, a więc uzależnione będzie od tego, kto będzie pokrywał jego deficyty. W ten sposób pomiędzy Arabią północną a południową powstanie ośrodek obcych wpływów i siły, zamykający łącznie z projektowanym państwem żydowskim oraz Libanem dostęp Arabom do Morza Śródziemnego.

Sukces lotniczy Polaka

Warszawa, 28. 7. (PAT). W związku z zajęciem przez Polaka Eugeniusza Przysieckiego pierwszego miejsca w międzynarodowych zawodach sportowych i turystycznych w Zurychu, należy zaznaczyć, że Przysiecki startował w barwach aeroklubu RP. na samolocie RWD 13. Zawody te były najważniejszymi tego rodzaju zawodami, w których brało udział kilkadziesiąt samolotów z 11 państw.

Szykany wobec Polskiego Cz. Krzyża w Gdańsku

Warszawa, 27. 7. (Telef.) Władze Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadomiono o nieuzasadnionych szykanach, stosowanych przez administrację Wolnego Miasta Gdańska wobec imprez urządzanych na rzecz Czerwonego Krzyża. Ostatnio zakazano imprez widowiskowych w Gdańsku, z których dochód przeznaczony miał być na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. W sprawie tego zakazu przewidywana jest interwencja.

Kontrofenzywa powstańcza na zachód od Madrytu trwa

Pontevedra, 28. 7. (PAT). Radio ogłasza komunikat, stwierdzający, że kontrofensywa powstańcza na zachód od Madrytu trwa w dalszym ciągu. Według tego komunikatu, najlepsze oddziały wojsk rządowych zostały zdziesiątkowane, a straty przeciwnika w materiale wojennym są olbrzymie. Ilość zabitych i rannych żołnierzy rządowych obliczają na 30.000, 110 samolotów i około 50 czołgów zostało zniszczonych. Zdobyto przeszło 200 karabinów maszynowych.

Madryt, 28. 7. (PAT). Natężenie akcji oddziałów rządowych na odcinku Villanueva de la Canada nie uległo zmniejszeniu. Powstańcy stawiają silny opór. Ciężkie działa baterji rządowych bombardowały w dalszym ciągu Brunete, Sewila de la Nueva i Villaciosa de Odon.

Komunikat urzędowy podający nazwisko sprawcy zamachu na płk. Koca na 2 stronie

Wojciech Bieganek sprawcą zamachu na płk. Koca

Warszawa, 28. 7. (PAT). Zamach bombowy na życie p. płk. Koca dokonany został przez Wojciecha Bieganka, mieszkańca wsi Różopole pow. krotoszyńskiego, człowieka z kryminalną przeszłością. Wojciech Bieganek przyjechał do Warszawy, skąd udał się do Świdrów Małych, gdzie podczas zakopywania bomby pod bramą wjazdową na posesji płk. Koca wskutek spowodowania eksplozji został zabity. Siłą wybuchu zmasakrowane ciało Wojciecha Bieganka zostało odrzucone na kilkanaście metrów od miejsca eksplozji.

Razem z Wojciechem Biegankiem w zamachu współdziałał brat jego Jan Bieganek, który nazajutrz po zamachu został przez sędziego śledczego zaaresztowany. Przy sprawcy zamachu znaleziono książeczkę wojskową, wydaną na imię Wojciecha Bieganka. Tożsamość osoby została sprawdzona i ustalona.

Śledztwo weszło w fazę szczegółowych i wszechstronnych badań materiału dowodowego i wymaga szeregu czynności dla ustalenia wszystkich okoliczności, poprzedzających wykonanie zamachu.

——:oOo:——

Tragiczny wypadek holenderskiego samolotu

Bruksela, 28 lipca. (PAT). Koła lotnicze oświadczają, że samolot holenderski, który uległ katastrofie w pobliżu m. Hal, został zaskoczony przez burzę i trafiony piorunem. Ze spadającego samolotu **wydobywały się płomienie.** Ludność, która przybiegła na miejsce katastrofy, zdołała wydobyć z płomieni kilka trupów. Reszty ofiar nie zdołano wydobyć. — Szczątki ich są zwęglone i zmieszane z odłamkami samolotu.

15 ofiar katastrofy

Bruksela, 28. 7. (PAT). **Katastrofa lotnicza pod Hal pociągnęła za sobą 15 ofiar, a nie 14, jak donoszono poprzednio, pominięto bowiem mechanika, który wsiadł do samolotu w Brukseli.** Dochodzenie sądowe jest nadzwyczaj utrudnione. ponieważ szczątki samolotu są całkowicie zwęglone.

Odrzucenie prośby o

częściowe darowanie kary 97 członkom D. N. S. A. B.

Warszawa, 28 lipca (Telef.). Do centralnych władz wymiaru sprawiedliwości zwrócili się obrońcy części skazanych w wielkim procesie 97 członków Deutsche Nat.-Sozial. Arbeiter-Bewegung z prośbą, by skazanym w tym procesie za działalność wywrotową na G. Śląsku na kary do trzech lat więzienia darowano **część kary i zwolniono ich przedterminowo.** — Obrońcy w swym podaniu powołują się na poprawne zachowanie się więźniów. **Podanie to zostało bez uwzględnienia, toteż skazani członkowie DNSAB będą musieli odbyć kary do końca.**

Przedłużenie zakazu wywozu zboża za granicę

Warszawa, 28 lipca. (Telef.) Prawdopodobnie jutro ogłoszone będzie rozporządzenie Rady Ministrów, **przedłużające zakaz wywozu za granicę zboża, który wygasa z dniem 31 bm. Zakaz ten ma być przedłużony do 31 lipca 1938 r.** Zezwolenia wywozu w drodze wyjątku udzielić może minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem rolnictwa i spraw wewnętrznych. Zakres zakazu został niezmniejszony. Rozszerzono go nawet na otręby.

Dokoła walki o konkordat w Jugosławii

Paryż, 28. 7. (PAT). Agencja Havasa donosi z Białogrodu: Wykluczenie przez synod ortodoksyjny z serbskiego kościoła prawosławnego premiera oraz 8 ministrów może mieć, zdaniem tutejszych kół prawosławnych, **poważne następstwa zarówno natury konstytucyjnej jak i politycznej.** Zdaniem kościoła, wykluczeni ministrowie **nie mogą sprawować nadal swych funkcyj.** Istotnie, konstytucja określa, że członkowie rządu, **winni należeć do wyznania uznanego przez państwo.** Otóż ministrowie, pozbawieni przez władze kościelne praw członków kościoła serbskiego, nie należą więcej do tego wyznania, a zatem przysięga, złożona królowi na konstytucję, **nie ma, w opinii kościoła, znaczenia.** Istnieje więc już właściwie stan kryzysu rządowego, powstałego przez decyzję synodu i **wszelka inna interpretacja byłaby, w oczach kościoła ortodoksyjnego, antykonstytucyjna.** Jest to także argument, **który uniemożliwia członkom rządu wzięcie udziału w wyborach nowego patriarchy.** (Patrz artykuł str. 3).

Czy dojdzie do porozumienia?

Białogród, 28. 7. (PAT). Wedle doniesień prasowych cerkiew serbsko-prawosławna **zamierza przeprowadzić kanonizację zmarłego patriarchy Barnaby.** Pogrzeb patriarchy odbędzie się jutro w cerkwi św. Sawy w Białogrodzie na koszt cerkwi, która odmówiła pogrzebu na koszt państwa. Rada regencyjna i rząd będą na pogrzebie reprezentowane przez swych przedstawicieli. Celem uniknięcia incydentów porządek podczas pogrzebu ma być utrzymywany nie przez policję, lecz przez wojsko i stowarzyszenia patriotyczne. Olbrzymie masy ludności prawosławnej ze wszystkich dzielnic Jugosławii **przybyły do Białogrodu** i od czterech dni bez przerwy niemal składają hołd zwłokom patriarchy, wystawionym w katedrze.

Konflikt pomiędzy cerkwią a rządem **stanął na martwym punkcie.** Ekskomunikowani ministrowie oraz koła prorządowe wyrażają opinię, **że synod nie miał prawa powziąć tej decyzji w okresie pomiędzy zgonem patriarchy a obiorem nowego.** Ponadto decyzja taka może zapaść na mocy wyroku trybunału cerkiewnego, **od którego decyzji można apelować.** Koła cerkiewne odmawiają uczestnictwa w wyborach nowego patriarchy, **jeśli wezmą w nich udział członkowie rządu.** Tymczasem korona i rząd posiada wyłącznie prawo zwołania kolegium wyborczego. Jeśli duchowieństwo odmówi swego udziału, kolegium wyborcze mimo to może być zwołane na mocy dekretu i **może dokonać obioru bez względu na liczbę elektorów.** Zatem sprawa obioru nowego patriarchy znajduje się w ręku rządu, który — jak się wydaje — **zamierza zaczekać aż duchowieństwo zajmie nieco bardziej pojednawcze stanowisko.**

SUBWENCJE NA AKCJĘ KOLONII LETNICH.

Warszawa, 28. 7. (PAT). Ministerstwo Opieki Społecznej przeznaczyło w bieżącym miesiącu dodatkową subwencję w kwocie **30 tysięcy zł.** na akcję kolonii i półkolonii letnich dla dzieci i młodzieży.

Wielopolska stanie przed sądem

za atak na duchowieństwo katolickie

Warszawa, 28. 7. (Tel.). **Komisariat rządu nakazał konfiskatę broszury p. Marii Wielopolskiej pod tytułem „Biskup Sapieha w zupełnej zgodzie z prawem i co z tego wynika". Broszura zawierała gwałtowne ataki na duchowieństwo katolickie. Poza konfiskatą komisariat rządu, widząc w czynie p. Wielopolskiej przestępstwo z art. 108 i 170 kodeksu karnego skierował jej sprawę do urzędu prokuratorskiego. Artykuł 108 k. k. brzmi: Kto w celu narażenia Państwa Polskiego na niebezpieczeństwo wojny lub zerwania stosunków dyplomatycznych przedsiębierze działania wrogie przeciwko państwu obcemu podlega karze więzienia do lat 10.**

Art. 170 głosi: Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny, podlega karze aresztu do lat 2 i grzywnie.

Gorączkowe przygotowania wojenne w Chinach

Szanghaj 28 lipca (PAT). **Źródła chińskie donoszą, że wynikło poważne starcie w pobliżu m. Tatienszuen pomiędzy Lukuciao a Pekinem.** Wielu Japończyków miało dostać się do niewoli.

Z Nankinu donoszą, że marsz. Czang-Kai **Szek wystosował na ręce Sung-Cze-Juana powinszowania** dla oficerów i szeregowych 29 armii chińskiej **z okazji bohaterskiej obrony terytorium chińskiego przeciwko napastnikom.** W Szanghaju doniesienia o sukcesach chińskich wzbudziły entuzjazm. **Przygotowania wojenne są w pełnym toku.** Studenci, którzy przeszli kurs przysposobienia wojskowego, zostali zmobilizowani.

* * *

Szanghaj, 27. 7. (PAT.) Oddziały 29. armii chińskiej obsadziły most kolejowy na rz. Peiho w pobliżu m. Jang-Tsu na linii Pekin—Tientsin. Wojska nankińskie po całonocnym forsownym marszu przybyły z m. Paotingfu do m. Anfse (10 km na południe od st. Langfang), **zagrażając prawemu skrzydłu Japończyków.** Linia kolejowa Pekin—Hankou jest ufortyfikowana. Kursują ciągle pociągi pancerne z działami przeciwlotniczymi. W Paotingfu **wylądowało 27 chińskich samolotów.**

Londyn, 28. 7. (PAT.) W odpowiedzi na pytanie, czy zostanie zwołana Rada Ligi Narodów w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie, min. Eden oświadczył, że sytuacja jest bardzo poważna, **mimo to, nie ma on zamiaru podjąć inicjatywy w tym względzie, albowiem należy pamiętać, że dwa wielkie mocarstwa, a mianowicie Stany Zjednoczone i Japonia nie należą do Ligi Narodów.**

Estonia otrzymała nową konstytucję

Tallin, 28. 7. (PAT). Estońska Ag. Telegraficzna komunikuje: Zgromadzenie narodowe po 5-miesięcznych obradach uchwaliło nową konstytucję estońską, której zasady są następujące: 1) Prezydent republiki obierany jest **na lat 6** w drodze bezpośredniego, powszechnego, równego i tajnego głosowania. 2) Parlament składa się z dwóch izb, których kadencja wynosi 5 lat. Izba 1. składa się z 80. członków i jest obierana w tajnym głosowaniu na podstawie okręgów jednomandatowych. **Prawa wyborcze posiada każdy obywatel bez różnicy płci z chwilą osiągnięcia 22 lat.** Druga izba składa się z 40. członków, z których 30 stanowią przedstawiciele związków zawodowych, samorządu i instytucyj, zaś 10 członków mianuje prezydent republiki. Członek drugiej izby musi mieć co najmniej 40 lat. 3) **Prezydent republiki ma prawo rozwiązania parlamentu oraz prawo veta. Podczas feryj pralamentarnych prezydent ma prawo wydawania dekretów, które następnie winny być zatwierdzone przez parlament.** 4) Rząd jest powoływany przez prezydenta, który również ma prawo udzielania mu dymisij. W **wypadku votum nieufności, uchwalonego przez 1. izbę, prezydent republiki może udzielić dymisji rządowi albo też rozpisać nowe wybory do parlamentu.** 5) Konstytucja gwarantuje swobody indywidualne i wolność sumienia. Żadne wyznanie nie zostało uznane za panujące, 6) Mniejszości narodowe korzystają, podobnie jak dotychczas, z autonomii kulturalnej

Aresztowanie wybitnego bolszewika

Tokio, 28. 7. Nadeszły wiadomości z Władywostoku, **że został** aresztowany admirał **Wiktorow dowódca floty** na Pacyfiku.

Pastor Niemoeller oskarżony

o „knowania przeciwko państwu"

Berlin, 28. 7. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: Pastora Martina Niemoellera z Berlin-Dahlen, w którego sprawie było prowadzone śledztwo od dn. 1 lipca 1937 r., **prokuratura postawiła w stan oskarżenia na zasadzie ustawy o knowaniach przeciwko państwu, o obrazę kanclerza, wzywanie do nieposłuszeństwa wobec władzy oraz występowanie przeciwko zarządzeniom z dnia 10 lutego.** Proces pastora Niemoellera odbędzie się przed nadzwyczajnym trybunałem w Berlinie.

Katastrofalne skutki trzęsienia ziemi w Meksyku

Meksyk, 28. 7. (PAT.) **Trzęsienie ziemi, które nawiedziło w niedzielę Meksyk, było silniejsze niż początkowo przypuszczano. W miejscowości Jalapa wszystkie domy zostały uszkodzone, połączenia telefoniczne i telegraficzne poprzerywane, a rury wodociągowe zniszczone.**

Miasto pogrążone jest w **ciemnościach** i pozbawione wody. Władze **stanu Vera** Cruz, mające swą siedzibę w Jalapa **prze**prowadzono do sąsiedniej miejscowości. **Prawie doszczętnie zniszczone ostało również miasteczko Huatusco. Nieustalona dotychczas ilość osób znalazła śmierć pod gruzami budynków. W miejscowości Orizaba runął zabytkowy kościół oraz szpital.**

Zwyżka czynszów w starych domach?

Warszawa, 28. 7. (Tel.). Z końcem **listopada upływa** termin zniżonego **komornego** w starych domach o 10 i 15 proc. **Mimo** starań, podjętych przez Związek Lokatorów, **zniżka ta podobno nie będzie przedłużona, wobec czego od 1 grudnia 1937 r. mieszkania w starych domach podrożeją w Polsce o 10 i 15 procent.**

O UMOWĘ HANDLOWĄ POLSKO-GRECKĄ.

Warszawa, 27. 7. (Telef.) Wobec **wygasania** w bież. miesiącu umowy kontyngentowej między Polską a Grecją podjęte będą niebawem rokowania o zawarcie **nowej umowy handlowej**, opartej, tak jak poprzednia, na zasadach kompensacyjnych. Wzamian za zakup węgla i wyrobów metalowych importować ma Grecja do Polski winogrona, figi suszone oraz surowiec tytoniowy.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES OCIEMNIAŁYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 28 lipca. (Telef.). W Warszawie odbędzie się w dniach od 7 do 15 sierpnia **międzynarodowy kongres ociemniałych. Przybędą na ten kongres** delegaci z różnych państw europejskich a także nauczyciele niewidomych z 14 państw, m. in. z Anglii, Szwecji, Belgii, Finlandii i Czechosłowacji.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28. 7. (Tel.). Giełda dewizowa: Holandia 292.10, Berlin sprzedaż 212.51, kupno 211.67, Gdańsk 100.00, Londyn 26.34. Mediolan 27.88, Nowy Jork 5.28 3/4, Paryż 19.87, Praga 18.45, Sztokholm 135.75, Wiedeń 99.00, Zurych 121.50.

Marka niemiecka srebrna sprzedaż: 150.50, kupno 147.50. 3% pożyczka inwestycyjna pierwszej emisji 68.00, drugiej emisji 67.50, dolarówka 39.75, 4% konsolidacyjna 55.88, 4 i pół proc. wewnętrzna 55.63.

Utonął profesor gimnazjum w Wieliczce

Kraków, 28. 7. Jak donoszą z Nowego Sącza w Dunajcu pod Krościenkiem utonął w czasie kąpieli prof. gimnazjum w Wieliczce Roman Haslinger. Jest to jedna z wielu ofiar które w tym roku pochłonął Dunajec.

Rowerzysta spadł z bulwaru

Kraków, 28. 7. Czternastoletni uczeń Wilhelm Beckman jadąc dzisiaj wieczorem na rowerze nad brzegiem Wisły spadł z bulwaru z wysokości kilku metrów i dotkliwie się potłukł. Niefortunnego rowerzystę zabrał lekarz Pogotowia Rat. do szpitala.

Zgon urzędnika kuratorium krak.

Kraków, 28. 7. Urzędnik Kuratorium szk. krakowskiego **Adam Karpiński**, który przed trzema tygodniami w celu samobójczym **zażył trucizny, zmarł dzisiaj** w szpitalu.

Żydzi asymilują Polaków

Kwestia żydowska w Polsce „ruszyła z miejsca". Ale daleko jeszcze do jej rozwiązania. Najłatwiej było by ją rozwiązać na terenie kulturalnym. Ale nie w Polsce... Polacy mają ogromną łatwość i zdolność asymilacyjną. To znaczy, nie że asymilują żydów, ale że się sami asymilują do żydów. W zakresie życia kulturalnego... Dlatego tak trudno uwolnić polską kulturę od wpływów żydowskiej.

CASUS P. GRYDZEWSKIEGO.

Jedno z pism atakuje żydowskie „Wiadomości Literackie" z powodu rzeczywiście brzydkiego kawału, który ostatnio urządziły. Bo trudno to inaczej nazwać... Oto całą stronę, pierwszą stronę, tego tygodnika p. Grydzewski (czy też: p. Grützhändler) poświęcił entuzjastycznemu sprawozdaniu z działalności Papieskiej Akademii Nauk. Nie tylko sprawozdaniu... Obok niego znalazła się także fotografia Piusa XI „z ostatnich dni". A w tekście tak wzruszające zwroty o „Ojcu świętym", że „braciszek z Niepokalanowa" — jak żydowska prasa nazywa „Mały Dziennik" — nie znalazłszy serdeczniejszych i bardziej wzruszających.

Oczywiście, oczywiście, panowie wydawcy „Wiadomości Literackich"... Takie sprawozdania zasadniczo(!) powinny radować każdego katolika. Ale nie radują. Bo jesteście, szanowni panowie, znani... Zapewne uśmialibyście się serdecznie, gdyby „Głos Narodu" zamieścił entuzjastyczne sprawozdanie z działalności masonerii. I mielibyście rację. Pozwólcie więc, że się i my uśmiechniemy. Znamy się nie od dziś...

Ale nie możemy się śmiać, gdy w każdym numerze tego pisma, spotykamy ślady współpracy katolików z „Wiadomościami Literackimi". Jest to zjawisko poważne. Dowodzi bowiem, że — mówiąc poprostu — żydzi wyprowadzają katolików w pole, a wywiedzeni są jeszcze za to wdzięczni... Mówi się: — lepszy towar, — „wysoki poziom literacki pisma". Dziękuję za taki poziom, który polega na nieokiełznanej reklamie wolnomyślnych autorów, a przemilczaniu lub utrącaniu pisarzy o katolickim obliczu duchowym.

Mamy doskonale postawione tygodniki literackie: „Kulturę" (Poznań) i „Prosto z mostu" (Warszawa). Na te się jednak katolicy krzywią, a zachwalają sobie „Wiadomości Literackie"... Nasza katolicka inteligencja tak się zasymilowała z żydostwem, że nie widzi fałszu tej swojej sytuacji. I to nie liberalna inteligencja. Ale nawet ta katolicka i „antysemicka".

U ŻYDÓW — „TANIO".

Drugim odcinkiem, na którym toczy się waka o prymat polskości, to — życie gospodarcze. Nie myślimy przeczyć, że nie jedna pożyteczna akcja w tej dziedzinie już działa. A więc — walka uporczywa o „stragan" dla chrześcijanina w mieście, kasy bezprocentowe dla rzemieślnika i kupca, spółdzielnie hurtowe dla handlu, ograniczenie uboju rytualnego i inn... Ale nie zamykajmy oczu na braki. Gratulujmy sobie sukcesów, ale nie zapominajmy o brakach i błędach! Do zrobienia jest jeszcze wiele.

Przede wszystkim musimy przekonać większość społeczeństwa, że kupować należy u chrześcijan. Zaniedbania na tym polu są ogromne. Ludzie zawodzą się na towarach żydowskich, a mimo to kupują je ciągle. Prawie codziennie przychodzi ktoś do nas do redakcji i demonstruje jakieś „corpus delicti"... A to but lichy, który w żydowskim sklepie nabył. To znów jakieś ubranie, które się w palcach rozłazi. Każdemu zgłaszającemu się powtarzamy stereotypowo: — oto, masz „tani" żydowski towar... Jesteśmy przekonani, że to na nic się zdaje. Ludzie oszukani w jednym żydowskim sklepie, idą do drugiego żydowskiego. Pójdą do dziesiątego w poszukiwaniu „taniego" towaru.

Oto także swoista asymilacja Polaków z żydostwem. Asymilacja w zakresie podstawowych pojęć o handlu... Żydzi zdołali przekonać masy polskie, że towar żydowski jest tańszy, niż chrześcijański. I na tej podstawie dokonało się doskonałe porozumienie między chrześcijańskim nabywcą, a żydowskim kupcem. Asymilacja! Zbratanie! Wzajemne zaufanie!

DWA ŚWIATY.

Kto chce w Polsce rozwiązać kwestię żydowską, musi się liczyć z faktem tej dwojakiej asymilacji, — tj. ze zjawiskiem, iż masy polskie (tak wykształcone, jak ludowe) uległy psychozie zarówno w zakresie kultury, jak życia gospodarczego. Są przekonane, że żydowski „towar", kulturalny i materialny, jest lepszy lub tańszy.

Psychozie trzeba przeciwdziałać wytrwałą, opartą i konsekwentną pracę uświadamiającą. Aż na przekór tej psychozie asymilacji powstanie powszechny i silny prąd zmierzający do przecięcia wszelkich stosunków z żydami.

Czy wiecie, że w Wilnie działa już i skutecznie działa bojkot chrześcijan przez żydów? Czy wiecie, że w innych miastach ten bojkot także istnieje, choć go władze żydowskie nie proklamowały, jak w Wilnie?

Widzimy w tym pomyślną zapowiedź przerwania „asymilacji" polsko-żydowskiej. Rozdzielają się dwa światy i dwie kultury. Powoli, ale rozdział staje się z każdym dniem coraz bardziej widoczny.

J. P.

Przegląd prasy...

Walka, lecz — o co?

Pojawił się pierwszy numer pisma „Młoda Polska", organu „sektora młodzieży" w OZN. Szefem tego sektora jest sam p. Koc, a jego zastępcą b. „oenerowiec", p. Rutkowski... W tym numerze „Młodej Polski" p. Koc tak wyjaśnia cele tej nowej organizacji młodzieży nazwanej przez niego „Związkiem Młodej Polski":

„**Związek Młodej Polski jest powołany do walki.** Walki bezwzględnej zarówno z jego faktycznymi wrogami, jak i z oportunizmem, biernością, z niechęcią ponoszenia odpowiedzialności u tych wszystkich, którzy w szeregach jego znaleźć się winni.

Walka ta zostanie wygrana. — Wrogom przeciwstawi Związek Młodej Polski potęgę uderzenia, nie wierzącym siłę przekonania i fanatyzm idei i działania. Potęgą swego napięcia uzdolni ich do zdyscyplinowanej i skoordynowanej, twórczej pracy dla Polski".

Równocześnie PAT donosi, że gdzieś nad Pilicą odbył się obóz dla kierowników tego „Zw. Młodej Polski".

„Kulminacyjnym — donosi PAT — punktem ideowej pracy kursu, było przemówienie kierownika obozu, p. Jerzego Rutkowskiego o konieczności dokonania wstrząsu w życiu społeczeństwa polskiego dla wydobycia z niego uśpionej energii narodowej.

Po przemówieniu tym wywiązała się dyskusja o wysokim napięciu uczuciowym, która związała uczestników obozu nierozerwalnymi więzami wielkiego przeżycia i mocnym postanowieniem wytrwałej pracy dla zbudowania wielkiej i potężnej Polski".

Polscy i żydowscy literaci

„Zw. Literatów Żydowskich" zwrócił się po wypadkach w Brześciu w d. 31 maja z pismem do „Zw. Zawodowego Literatów Polskich" w Warszawie o wspólne przeciwdziałanie „propagandzie szowinizmu i barbarzyństwa". W tych (!) dniach żydowski związek otrzymał następującą odpowiedź:

„W odpowiedzi na pismo WPanów z dn. 31 maja rb. oświadczamy, że chociaż współczujemy w WPanami i niejeden z nas wypowiadał się w sprawach poruszonych w Ich Liście, jednak Oddział Warszawski jako Organizacja ściśle zawodowa, nie może zabierać głosu w sprawach nie objętych ramami statutu obowiązującego wszystkie oddziały Związku Zawodowego Literatów Polskich".

Co najciekawsze, — pod tą odpowiedzią podpisany jest Andrzej Strug, znany z lewicowych przekonań i uchodzący za masona.

Pieniądze ks. Pszczyńskiego a B. B.

W związku ze sprawą fideikomisu dóbr pszczyńskich oświadczył książę J. H. Pszczyński w dziennikach, że dał w swoim czasie „pokazną sumę" kierownictwu B. B. W. R. na cele wyborcze. „Kurier Poznański" dodał, że to zrobił w zamian za „obietnice koncesyj gospodarczych". Te rewelacje wywołały ogólne zainteresowanie. Ogólnie spodziewano się jakichś wyjaśnień ze strony p. Sławka, którego te rewelacje bezpośrednio dotyczą. Ale ani p. Sławek, ani nikt inny z dawnego BB nie zajął się tymi rewelacjami.

„Czyżby — zapytuje „Robotnik" — doprawdy pp. kierownicy dawnego BBWR nie rozumieli, że oskarżenie tego rodzaju, jak to, które przypadkiem zgłosił pod ich adresem p. J. H. Pless, są traktowane, jak świat długi i szeroki, bardzo a bardzo surowo? W niektórych Stanach Ameryki Północnej, w Kanadzie, w Danii — powstają z takich ujawnień procesy o korupcję wyborczą".

Pp. kierownicy BB mogą jednak odpowiedzieć, że — papiery i książki BB zostały spalone, o czym w swoim czasie społeczeństwo zawiadomiono.... Więc nie ma potrzebnych materiałów.

P. Niemojewski i p. W. Jędrzejewicz

Polski pawilon na wystawie paryskiej jest ostro krytykowany. Na obronę tego pawilonu przytacza P. A. T. opinię pewnego Szwajcara, który wprawdzie chwali polski pawilon, ale w zapale wielomówstwa oświadcza, że pawilon wygląda tak, jakby go budowali „ludzie mający lat dwadzieścia"... Wątpliwa to pochwała.

Równocześnie prasa stołeczna ogłasza oświadczenie prof. politechniki warszawskiej, Lecha Niemojewskiego, w którym mówi:

„Zarzuty te (przeciw pawilonowi) łączą się niesłusznie z nazwiskiem b. ministra oświaty p. Wacława Jędrzejewicza. P. minister Jędrzejewicz jest przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Sekcji Polskiej, lecz **całkowicie i wyłącznie odpowiedzialnym** za pawilon wobec władz francuskich i polskich jest komisarz generalny w mojej osobie".

Trudno zgodzić się na to wyjaśnienie. Za czyny podwładnego odpowiada przełożony, a p. W. Jędrzejewicz jest przełożonym p. komisarza Niemojewskiego.

„Morning Post" zmienia właściciela

Lord Camrose nabyć miał „Morning Post" za cenę około 20 tys. funtów szterl. Nakład przeciętny „Morning Post" wynosi ostatnio **116 tys.** Był to więc nakład najmniejszy spośród wszystkich dzienników londyńskich, ale jako organ niezależnej opinii konserwatywnej „Morning Post" **nie przywiązywał większego znaczenia do rozszerzenia swego nakładu**, tym bardziej, że czytany przez zamożne sfery konserwatywne, dziennik ten był obficie zaopatrywany w ogłoszenia.

Jeden z największych pozostałych w Anglii dzienników niezależnych nie podporządkowany żadnym interesom określonej grupy finansowej lub zawodowej „Morning Post" **zmienia za miesiąc swe oblicze.**

„Morning Post" nabyty został przez jednego z największych magnatów prasowych **lorda Camrose**, właściciela „Daily Telegraph". „Morning Post", najstarszy dziennik londyński, ukazał się po raz pierwszy w roku 1772.

Konkordat Jugosławii ze Stolicą Apostolską

Od kilkunastu dni prasa alarmuje opinię wiadomościami o niezwykle zaciętej walce przeciw konkordatowi w Jugosławii. Walka ta jest zarazem walką przeciwko rządowi, który postanowił bezwzględnie przeprowadzić ratyfikację konkordatu oraz przeciwko skupsztynie, która poważną większością, bo 166 głosami przeciwko 122, w piątek ubiegłego tygodnia ratyfikowała konkordat. Duchowieństwo prawosławne sięgnęło do najdrastyczniejszych środków, którymi rozporządza, by skłonić rząd do zarzucenia myśli o konkordacie.

HISTORIA KONKORDATU.

Myśl o konkordacie Jugosławii ze Stolicą Apostolską zrodziła się tuż w zaraniu tego państwa, które ma znaczną liczbę katolików, bo na 13.920.000 mieszkańców, liczy 6.785.000 prawosławnych (48,7 proc. ogółu), **5.200.000 katolików** (37,45 procent ogółu), i 1.660.000 mahometan. Jeżeli zaś dotąd nie doszło do zawarcia konkordatu, to stało się to tylko z przyczyny wewnętrznych niesnasek w państwie. Stwierdził to jugosłowiański minister sprawiedliwości dr M. Srkic w czasie jednego z ostatnich swych wystąpień w parlamencie. Była to aluzja do głębokich nieporozumień i tarć między prawosławnymi Serbami, a katolickimi Chorwatami... Problem chorwacki jest najdonioślejszym problemem Jugosławii i jego należyte rozwiązanie zadecyduje o tym, czy Jugosławia stanie się spoistym i silnym państwem, czy też nie. A problem chorwacki jest problemem przede wszystkim natury kulturalnej i religijnej. Katolicy Chorwaci, mający o wiele głębszą i starszą kulturę od prawosławnych Serbów, nie chcą być obywatelami drugiej klasy. Zrozumiałym też jest, że przykładają wielką wagę do uregulowania praw Kościoła przez konkordat. Zwłaszcza, że wszystkie inne — poza katolickimi — wyznania mają swoje prawa wyznaniowe zagwarantowane: prawosławni ust. z r. 1929; żydzi z r. 1929; mahometanie r. 1930; ewangelicy 1930...

Wstępne rokowania w sprawie konkordatu podjęto już w roku 1921 i wtedy powstał pierwszy projekt konkordatu. W roku 1925 bawiła w Rzymie wysłana specjalnie w tym celu delegacja jugosłowiańska. Rokowania zaszły tak daleko, że zdawało się, iż nic nie stanie na przeszkodzie zawarciu konkordatu. Niestety, sprawa odwlokła się na kilka lat, a to głównie dlatego, że myśl o konkordacie zaatakowała masoneria. Tragicznie zmarły król Aleksander życzył sobie gorąco zawarcia konkordatu, spodziewając się, że przyczyni się on znacznie do osłabienia walk narodowościowych w jego królestwie. Dopiero w roku ubiegłym doszło w Rzymie do podpisania przez przedstawicieli Watykanu i Belgradu umowy konkordatowej, która miała — jak się wyraził premier Jeftic — „uzgodnić interesy państwa jugosłowiańskiego z interesami Kościoła katolickiego".

WALKA PRAWOSŁAWNEGO KLERU.

Obecny premier Stojadinowicz przedstawił konkordat parlamentowi do ratyfikacji w jesieni ub. roku. Duchowieństwo prawosławne, które od długiego już czasu prowadziło niezwykle gwałtowną kampanię przeciwko niemu, zaostrzyło jeszcze bardziej tę kampanię. Zebrał się „święty Synod" na posiedzenie nadzwyczajne i w wydanej wówczas odezwie oświadczył, że „pewne przygotowywane projekty ustawowe" zmierzają do „zniszczenia zasady równouprawnienia wyznań" w Jugosławii. Nadto patriarcha prawosławny — świeżo zmarły — w mowie noworocznej powiedział, że „kościół prawosławny nigdy nie zezwoli na wejście w życie konkordatu, który daje Kościołowi katolickiemu nieusprawiedliwione przywileje". Powołano do życia specjalny komitet agitacji przeciwko konkordatowi, wydano specjalne broszury i ulotki, w których zwracano uwagę na „niebezpieczeństwo" grożące rzekomo Jugosławii ze strony Kościoła katolickiego. Prasa rządowa usiłowała wpływać łagodząco. Minister Svetkowic w ostrych słowach wystąpił imieniem rządu przeciwko agitacji antykonkordatowej.

To jednak nie pomogło. W związku z dyskusją w parlamencie doszło nawet do znanych zajść ulicznych podczas manifestacyjnej procesji skierowanej przeciwko konkordatowi, i nastąpiło starcie tłumów z policją.

Ostatnio — donosi „Reichspost" — biskup prawosławnej diecezji belgradzkiej wykluczył premiera, wszystkich prawosławnych ministrów i posłów, zwolenników konkordatu, ze społeczności kościoła prawosławnego.

GŁÓWNE POSTANOWIENIA KONKORDATU.

Jest to typowa wojna na ślepo, powstała z pobudek demagogicznych... Konkordat z punktu widzenia państwowego jest dla Jugosławii korzystny. I tak dostosowuje on

granice diecezji do granic państwa, daje rządowi wpływ na obsadzanie stanowisk biskupów-ordynariuszy i obiecuje opiekę nad mniejszościami jugosłowiańskimi poza Jugosławią (przede wszystkim we włoskiej Gorycji). Umowa dodatkowa do konkordatu zapewnia możność używania języka starosłowiańskiego i głagolicy w katolickiej liturgii.

Opór nieprzejednanego duchowieństwa prawosławnego kieruje się przede wszystkim przeciwko art. 11 do 23 konkordatu, mówiącym o własności ruchomej i nieruchomej Kościoła. Konkordat mianowicie zapewnia Kościołowi katolickiemu prawo posiadania dóbr nieruchomych, które zresztą mają już inne wyznania; nadto zabezpiecza je przed wywłaszczeniem lub zastosowaniem do nich nowych praw agrarnych bez zgody władz Kościoła.

Artykuły od 24 do 38 dają Kościołowi katolickiemu prawo nauczania religii i działalności misyjnej (zakładania klasztorów, tworzenia parafij itd.), prawo kontroli nad religijnym wychowywaniem młodzieży i gwarantują cywilne skutki małżeństwom zawartym wobec duchownego katolickiego. W szkołach publicznych konkordat wprowadza obowiązkowo naukę religii.

Solą w oku duchowieństwa prawosławnego jest artykuł o „Akcji katolickiej jako organizacji apolitycznej“, i dlatego nie podlegającej przepisom państwowym o stowarzyszeniach. Niezadowolenie prawosławnego kleru wywołuje także art. odnoszący się do duchowieństwa. Konkordat wprawdzie zakazuje duchownym katolickim należenie do partyj politycznych (co prawosławni po witaliby z radością), ale równocześnie zobowiązuje rząd do wydania takiego samego zakazu duchowieństwu innych wyznań (co wywołuje sprzeciw prawosławnych i jest określane jako „odbieranie (im) praw“.

Zdawało się, że zgon patriarchy Barnaby spowoduje osłabienie agitacji antykonkordatowej. Tymczasem rzecz ma się przeciwnie. Agitacja ta ani na moment nie słabnie. Mocne jednak stanowisko rządu każe się spodziewać, że konkordat będzie przez obydwie izby parlamentu ratyfikowany.

e. f.

Sport

PUCHAR DAVISA POWĘDROWAŁ DO AMERYKI

Ostatni dzień finałowego spotkania o puchar Davisa między Ameryką i Anglią zakończył się spodziewanym zwycięstwem Ameryki w obu grach pojedynczych. Tak więc Ameryka zwyciężyła 4:1, zabierając po czteroletniej przerwie puhar Davisa z powrotem do Ameryki.

JĘDRZEJOWSKA WYGRYWA W AMERYCE

W poniedziałek rozpoczął się w Nowym Jorku międzynarodowy turniej tenisowy, organizowany przez „Seabright Lawn Tenis and Cricket Club“. W pierwszej rundzie tego turnieju Jędrzejowska pokonała łatwo Edytę Clark 6:1, 6:0. Wieczorne wydania pism amerykańskich zamieściły duże artykuły o debiucie Jędrzejowskiej w Stanach Zjednoczonych.

W drugim dniu turnieju tenisowego w Nowym Jorku, Jędrzejowska pokonała Amerykankę Winthrop sklasyfikowaną na 8 miejscu najlepszych tenisistek Ameryki łatwo w dwóch setach 6:1, 6.2.

Prasa amerykańska nazywa Jędrzejowską „Polską królową siatki“ twierdząc, że robi ona bardziej przekonywujące wrażenie, niż mistrzyni Ameryki Miss Marble.

70.000 Niemców brazylijskich protestuje

przeciwko prześladowaniu religii w Rzeszy

Na ręce posła niemieckiego w Rio de Janeiro, złożono protest przeciwko prześladowaniu w Trzeciej Rzeszy przez władze narodowo-socjalistyczne. W piśmie tym, podpisanym przez 70.000 Niemców, zamieszkałych w Brazylii, jest wyraźnie podkreślone, że Niemcy brazylijscy nie są wrogo usposobieni dla reżimu narodowo-socjalistycznego, lecz, że, mimo niechęci do mieszania się do spraw wewnętrznych państwa, zmuszeni są jako przyjaciele kultury niemieckiej do wystąpienia w obronie prześladowanego Kościoła.

Na dokumencie tym figurują bardzo liczne podpisy protestantów.

—:oOo:—

Czy się nie cofamy wstecz?

Liczby, dotyczące zagadnienia ludnościowego w Polsce, podane bez żadnego oświetlenia, nie wiele mówią. Gdy je jednak zestawimy należycie, możemy uzyskać dane, które dla każdego myślącego człowieka nabierają znaczenia prawdziwych rewelacyj.

PRZYROST NATURALNY U ŻYDÓW.

Gdy zadamy sobie np. pytanie, jak wygląda w zestawieniu ostatnich lat przyrost naturalny ludności, wtedy dochodzimy do ciekawych wniosków. Okazuje się mianowicie, że np. w roku 1930 mieliśmy przyrost wynoszący 534 tysiące, w roku 1931 już 471 tysięcy, a w roku 1934 znacznie mniej, bo 402 tysiące. Czyli, że w roku 1930 przybyło na każdy tysiąc ludności ok. 17 nowych obywateli, a w roku 1934 już tylko 12 na tysiąc.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę dane statystyczne przyrostu naturalnego poszczególnych grup wyznaniowych ludności Polski, to okazuje się, że np. w roku 1935 przybyło 265 tysięcy katolików, 60 tysięcy prawosławnych, 38 tysięcy greko-katolików, 5 tysięcy ewangelików i 35 tysięcy żydów. Przy czym okazuje się, że żydów cechuje daleko większy wzrost przyrostu naturalnego od wszelkich innych grup ludności u nas. A więc np. w roku 1933 przyrost naturalny **żydów w Polsce wynosił 25 tysięcy, czyli 8,7 na tysiąc a już w następnym 1934 roku podnosi się ten przyrost do 32 tysięcy tj. do 10,4 na tysiąc aby w roku 1935 znów zwiększyć się do 35 tysięcy.**

Stąd nadzwyczaj wymowny wniosek, mianowicie **zmniejszający się przyrost naturalny ludności Polski w ogóle a w szczególności katolickiej,** wynoszący w 1933 r. 12,6 na tysiąc, a w roku 1935 12,5 na tysiąc w zestawieniu z równoczesnym wzrostem żydowskiego przyrostu naturalnego z 8,7 na tysiąc do 10,5 promille.

ZDROWIE POBOROWYCH.

Poza tym drugi rodzaj statystyki, który również nasuwa niepokojące wnioski, jeżeli chodzi o rozwój ludności w Polsce — to stan zdrowotny, który często idzie w parze z tężyzną ducha.

Miarodajną jest pod tym względem statystyka stanu zdrowotnego poborowych. Ukazała się praca fachowca ppłk. dra Franciszka Wagi (Stan zdrowotny poborowych), z której wynika, że niepokojąco wygląda np. statystyka chorób serca w województwach zachodnich. Okazuje się, że dla Wielkopolski odsetek poborowych chorych na serce wynosi 12,6 procent, a dla Pomorza 8,2 procent. Najgorszy z kolei stan wykazuje Wileńszczyzna, ale tutaj odnośna cyfra nie przekracza 6,8 procent. Tak samo niepokojąco wygląda sprawa gruźlicy. Procent poborowych chorych na gruźlicę wyraża się dla Pomorza 13.8 procent, a dla Wielkopolski 12,9 procent. Przeciętna dla całej Polski jest 9,9. Rozmowa z naczelnikiem wydziału zdrowia w poznańskim urzędzie wojewódzkim uwypukla pogorszenie się stanu zdrowia poborowych w Wielkopolsce w ostatnich latach.

Z powyższych obliczeń statystycznych nasuwają się dwa zasadnicze wnioski. Pierwszy, że element żydowski wzrasta w Polsce procentowo więcej, niż ludność katolicka. Stąd dalszy wniosek potrzeby wzmożonej samoobrony. A wniosek drugi, że o stanie zdrowotnym decyduje nie tylko poziom kultury materialnej. Potwierdzają to najnowsze hipotezy fizjologów, stwierdzających, że na stan zdrowotny poza elementarnymi warunkami fizycznej higieny wpływa stopień moralności i poziom duchowy człowieka. (Por. dr Sebastian Huber: „Die Bedeutung der Religion für die Körpeliche Gesundheit“). K. A.

Kronika kulturalna

POSIEDZENIE MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU HISTORII SZTUKI.

W dniach 22 i 23 bm. obradował we Frankfurcie n/M. Comité International d'Histoire de l'Art. Instytucja ta, założona w roku 1931 przez szereg uczonych i dyrektorów muzeów ma za zadanie przygotowywanie odbywających się co 3 lata międzynarodowych kongresów sztuki i organizacją międzynarodowej wymiany w tej dziedzinie. Polskę na sesji tej reprezentował prof. Wł. Tatarkiewicz.

UROCZYSTOŚCI MUZYCZNE KU CZCI WAGNERA.

W Bayreuth rozpoczęły się w obecności kanclerza Hitlera tegoroczne uroczystości muzyczne ku czci Ryszarda Wagnera. Doroczne wielkie święto muzyki niemieckiej rozpoczęto wystawieniem „Parsifala“ w nowej inscenizacji. Orkiestrą dyrygował Furtwangler. Ogółem program przewiduje 5 przedstawień „Parsifala“, 8 „Lohengrina“ i 2 cykle „Pierścienia Nibelungów“.

WIELKA WIEŚ HALLEROWO JAKO MIASTO ZWAĆ SIĘ BĘDZIE WŁADYSŁAWOWO.

Budujący się port rybacki nad otwartym Bałtykiem, Wielka Wieś wraz z kąpieliskiem Hallerowo w najbliższej już przyszłości zmieni nazwę na Władysławowo. Sprawa nowej nazwy dla portu rybackiego i przyszłego miasta była dyskutowana na konferencji w Gdyni, w której udział wziął p. Prezydent R. P. Nazwa Władysławowo ma posiadać uzasadnienie historyczne, gdyż pod Wielką Wsią za czasów króla Władysława IV zbudowane były bastiony obronne polskie. Wielka Wieś i Hallerowo tworzyć będą dzielnice tej nazwy w nowym mieście. Trzecia tradycyjna nazwa — Międzymorze, odnosząca się do terenów pod Wielką Wsią, gdzie zaczyna się nasada Helu zostanie zachowana jako nazwa trzeciej dzielnicy przyszłego Władysławowa.

POLAK PROFESOREM CHIRURGII NA UNIWERSYTECIE W BUFFALO.

Dr Stefan Walczak, znany chirurg wśród Polonii amerykańskiej, mianowany został profesorem chirurgii na uniwersytecie w Buffalo.

Jest to trzeci już z rzędu wypadek powołania Polaka na zaszczytne stanowisko wykładowcy na wyższej uczelni. Na uniwersytecie w Buffalo jest obecnie trzech Polaków na profesorskich stanowiskach: wspomniany dr Stefan Walczak oraz dr Franciszek E. Fronczak i dr S. Graczyk.

Migawki

Co mówi jeden lekarz!

Wczorajszą moją migawkę o uporczywych szachistach skrytykował jeden mój znajomy. Niestety — lekarz. „Niestety“ dlatego, że, kiedy się osiągnie „pewien wiek“, to zawsze lepiej jest mieć dobre stosunki z lekarzami. Dlatego nie należy się z nimi kłócić. Bo to nigdy nie wiadomo, co taki lekarz poirytowany na ciebie może zrobić, gdy mu przyjdziesz pod nóż. Nawet nie trzeba irytacji; wystarczy wzruszenie... W roztargnieniu może ci przy operacji nogę przyszyć do głowy, i — jak tu potem nosić kapelusz... Ale wracajmy do jego krytyki!

— Bujasz, mój drogi, aż się kurzy..

— No, jeśli bujaniem nazywasz to, com pisał o szachistach, to... Chyba nie wiesz, co nieboszczyk Szekspir powiedział..

— Co, co, — bardzo bowiem mój lekarz lubił plotki i anegdotki.

— „Są rzeczy, o których się filozofom nie śniło“...

— A wiesz, że ten twój(!) Szekspir miał rację... Sam znam wypadek tak dziwny, że nawet Szekspir by się zdziwił.

I opowiada. że jemu opowiadał jeden prymariusz, któremu znów to opowiedział znajomy chirurg, że... Był jeden starosta, austriacki. nie polski. Przed wojną!

Ten tedy pan starosta zachorował na mózg. Dobrze nie bardzo — trzeba było trepanować czaszkę... Otwarli ją, popatrzyli, pokręcili głowami, wyjęli mózg, położyli go ostrożnie (bo to z mózgiem trzeba bardzo delikatnie) w przygotowanej miseczce i wzięli się do innych prac. Kiedy zaś swoje zrobili, trzeba teraz wszystko doprowadzić do porządku. Aliści chory się poruszył. Wzruszony chirurg — łap za mózg. żeby go czym prędzej na swojem miejscu osadzić. Tylko, że przez pomyłkę zamiast mózgu wziął gąbkę. która sobie obok mózgu też w miseczce leżała.

— I co?

— I nic! Włożył choremu gąbkę zamiast mózgu, czaszkę zamknął, zaszył. ręce umył..

— A chory?

— A chory w jakie 10 dni po tym wstał..

— I co?

— I nic! I był sobie dalej starostą. Kawałki załatwiał tak, jak przed tym, — t. zn. podpisywał. co mu referent podał. Tylko miał jedną niewygodę... W czasie deszczu gąbka chłonęła tyle wody. że — mu głowa chciała pęknąć, jak napęczniała bania i miał ciągły katar.

— A widzisz! Ten twój wypadek jeszcze dziwniejszy od mojego, a nie chciałeś wierzyć!

— Bo o tym opowiadał mi znajomy prymariusz, któremu to opowiedział chirurg.

BAYARD.

M. OSTRAWICKA

Sezon w pełni

Zakopane, w lipcu.

Czego się nawet największy optymista nie spodziewał, stało się. Jest sezon w całej pełni i to z mniejszością naszych „mniejszości“. Aż przyjemnie pospacerować, lub posiedzieć w parku podczas koncertu przed południem i po południu i spotykać — bez uroku — same „nasze gęby“. Tu i tam na okrasę utleniona na złoto córa Izraela, albo też model „ostatniego krzyku mody“.

Dla nas stałych mieszkańców Zakopanego, nie mających nic wspólnego z przemysłem hotelarsko-pensjonatowym, sezon jest pożądanym urozmaiceniem monotonnego życia. Chwalimy sobie różnorodne atrakcje i imprezy, które odrywają nas od zajęć i wyrywają z nudów. Witamy z radością rok rocznie otwarcie w parku czytelni publicznej, gdzie około 30 dzienników jak i tygodników jest do dyspozycji czytelników. W małej sali hotelu „Morskie Oko“ odbywają się odczyty naukowo-literackie.

Poza tym otwarte są różne wystawy. Wystawa artystów plastyków mieści się we własnym lokalu na Krupówkach. Wystawa „Morza i Tatr“ w parku. Bardzo oryginalną wystawę, raczej jarmark, można oglądać bezpłatnie wzdłuż drogi prowadzącej z Krupówek do parku. Na „żywym płocie“, który otacza ogród restauracyjny Karpowicza rozwieszono na zielonym tle wielką ilość obrazów i obrazków już w rameczkach. Szkice, fragmenty, pejzaże, portrety. czy też karykatury stylizowane i kreślone kolorowymi kredkami. Przedstawiają się one widzowi w żywych kolorach dosyć oryginalnie. Chodzę tam często. gdyż pejzaże przypominają mi pierwsze rysunki moich dzieci. Pod każdym obrazkiem karteczka: numer, cena i objaśnienie. co dany obraz przedstawia. Komentarz ten jest dosyć potrzebny. gdyż w niektórych obrazkach ciężko jest się zorientować. Słyszałam naprzykład takie objaśnienie jednego pana:

„Te kiełbaski. to latające ryby“.

Bardzo bym skrzywdziła artystę twierdząc, że „wystawa“ pozbawiona jest artyzmu. Można tam znaleźć i dobre obrazy, poza tym całość cechuje różnorodność, oryginalność, fantazja i śmiałe pociągnięcie w rysunku. Frekwencja na tej wystawie „ulicznej“ jest stanowczo większa niż w lokalach wystawowych.

Na pierwszej „placówce“ gór, jak na Kalatówkach, Kondratowej, Goryczkowej, Kasprowym. Hali Gąsienicowej oraz przy Morskim Oku ruch i gwar, po prostu jarmarczny. Na szczycie Giewontu i Zawratu fotografowie i niezbędna gaździna z mlekiem. Wygodna ścieżka prowadzi z Kasprowego aż pod szczyt Świnicy (ma być przedłużona aż na sam szczyt), więc setki ludzi pozostawia ślady swojego pobytu na szczycie. Po prawej stronie od szczytu znajdowało się dosyć głębokie urwisko, które obecnie zapełniono odpadkami, skórkami z pomarańcz i cytryn. puszkami z konserw i papierami, aż po brzeg. Naturalnie powietrze na szczycie obecnie nie górskie, lecz „zakopiańskie“.

Ruch prawdziwie turystyczny można zauważyć dopiero w schronisku przy Pięciu Stawach. Kto chce uniknąć hałaśliwego przejścia przez Zawrat albo Kozie Wierchy, może dotrzeć do Pięciu Stawów z Hali Gąsienicowej dłuższą, lecz bardzo dogodną, drogą przez Krzyżne, a widok z przełęczy Krzyżnego zalicza się do najpiękniejszych widoków w Tatrach.

„Berliner Tageblatt“ z dnia 20 bm. przyniósł artykuł niemieckiego korespondenta Hansa Achim v. Dewitz, pod tytułem „Morskie Oko — Königssee Polens“. (Morskie Oko — królewskim jeziorem Polski). W tym artykule autor nazywa kolejkę linową i restaurację na Kasprowym „der Einbruch der Grossstadt“ (Wtargnięcie wielkiego miasta) i „Vorstoss in die Einsamkeit der Tatra“ (Uderzenie w pustkowie Tatr). Autor zachwyca się ciszą w innych częściach Tatr, Morskim Okiem, malowniczymi strojami górali, głównie piórkami na ich ciemnych kapeluszach. Chwali także uprzejmość juhasów i opisuje urządzenia szałasów. lecz o naszym „światowym“ letnisku i uzdrowisku ani słowa. Może rozpisze się jeszcze w następnym artykule. Ja jednak myślę, że nie ma na razie czego chwalić w Zakopanem, a ganić nie wypadało, wiec wolał pisać: „Die andere Welt hinter Zakopane“ (Inny świat poza Zakopanem).

—:oOo:—

Przemysł przetwórczy domaga się obniżki cen cukru

Według opinii kół rolniczych i przemysłu przetwórczego, konserwy owocowe i jarzynowe posiadają duże możliwości potencjalne a rozwój ich wywozu zależy od organizacji tego przemysłu i stworzenia mu sprzyjających warunków. Postulaty w tym względzie odnoszą się przede wszystkim do potanienia produkcji na rynek wewnętrzny i tym samym do wydatnego zwiększenia produkcji celem umożliwienia znacznej obniżki jej kosztów i równocześnie podwyższenia możliwości wywozowych.

Takim zdecydowanym środkiem potanienia produkcji przez rozszerzenie zbytu na rynku wewnętrznym jest obniżenie cen cukru dla przemysłu przetwórczego, który dla spożycia wewętrznego do przerobu wynosi 100 zł. za 100 kg., tak samo jak dla bezpośredniej konsumcji cukru. Z obniżonej do 18 zł. za 100 kg. ceny korzysta tylko produkcja przetworów owocowych dla eksportu, przy czym przemysł użala sie na zbyt, jego zdaniem, uciążliwe formalności akcyzowe, które rzekomo powodują niejedne zakłady do rezygnacji z eksportu. Te tendencje do obniżnia cen na cukier dla konsumcji wewnętrznej wywołują zastrzeżenia ze strony przemyslu cukrowniczego, że obniżka cukru wywoła dość poważną konkurencję dla spożycia wewnętrznego cukru, a następnie konieczność zastosowania ścisłej kontroli skarbowej może upośledzić nasze warsztaty, względnie w ogóle uniemożliwić im korzystanie z tego dobrodziejstwa.

Spadek produkcji przemysłowej w czerwcu

Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej **spadł w czerwcu br. z 85,4 do 83,9 czyli o 1,8 proc., utrzymując się jednak na poziomie o 17 proc. wyższym aniżeli w tym samym miesiącu roku ub.** — Wzrost produkcji wystąpił w **przemyśle włókienniczym**, gdzie spadek w poprzednim miesiącu był wyjątkowo silny, oraz **w kopalniach rudy żelaznej**. We wszystkich pozostałych gałęziach produkcji rozmiary wytwarzania **zmniejszyły się szczególnie silnie w przemysłach metalowym i mineralnym**, które właśnie w poprzednich miesiacach wykazywały bardzo silny wzrost.

Przyczyna tego ogólnego **spadku ma charakter przejściowy** i polega na tym, że w poprzednich miesiącach, kiedy ceny surowców i półfabrykatów wykazywały dość znaczną tendencję zwyżkowa a nawet istniały bezpośrednie trudności w zaopatrzeniu się przed rosnącymi cenami, obecnie, w okresie uspokojenia ruchu cen przemysłowych, **zapasy te ulegają likwidacji, oddziaływując przejściowo hamująco na rozwój produkcji.**

Nieprawdopodobna wiadomość

Żydowska prasa donosi: W dniu 27 bm. interweniowała w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych delegacja centralnego związku drobnych kupców w sprawie coraz szerszej akcji o **ustanowienie ghetta na jarmarkach w Polsce**. Delegacja przedstawiła przykład Kalisza, Długosiodła oraz miasta Koleta na Śląsku, gdzie magistrat wydzierżawił rynek, **na którym odbywają się jarmarki, związkowi drobnych kupców chrześcijańskich.** Kupcy ci, oczywiście, nie chcą wydzierżawić ani jednego miejsca żydom. — W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych **przyrzeczono(?) wszystkie żądania żydowskie załatwić pozytywnie (?).**

—:000:—

Ceny giełdowe zboża

Na krakowskiej giełdzie zbożowej notowano w środę dnia 28 lipca bież. roku następujące ceny:

ZBOŻA.

Pszenica dworska czerw.	27.00—27.50
Pszenica targowa	26.50—26.75
Żyto dworskie nowe	22.25—22.75
Żyto targowe nowe	22.00—22.25
Owies dworski nowy	24.00—25.00
Owies nowy	23.00—24.00
Jęczmień targowy	21.00—21.50

PRZETWORY MŁYNARSKIE.
Mąka pszenna nowe standarty:

Mąka psz. gat. I wym. 0-65 proc.	42,00
Mąka razowa 0-95 proc.	32.00—33.00

Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.
Nowe standarty.

Mąka żytnia gat. I wym. 0-82 proc.	30.00—31,00
Mąka żytnia gat. I. wym. 0-70 proc.	33.50
Mąka razowa 0-95 proc.	28.00—29,00

Ceny innych artykułów bez zmiany.

Tendencja spokojna, podaża mała, dowozy lokalne małe.

Ś. P. KS. MARIAN GNIAZDOWSKI.

Dnia 27 bm. w Warszawie zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, śp. ks. Marian Gniazdowski, wikariusz parafii św. Barbary w Warszawie, były sekretarz **gen. Katol. Stow. Młodzieży.**

Panu Wojewodzie krakowskiemu ku uwadze

Niesłychany wyzysk robotników w cegielni miejskiej w N. Targu

Gdybyśmy w Polsce szukali przykładu dla udokumentowania wyzysku robotnika, to na pierwszym miejscu należałoby postawić chałupnictwo a na drukim przedsiębiorstwa miejskie, samorządowe, stanowiące własność małych miast głównie byłej Galicji i Kongresówki. W przedsiębiorstwach wymienionych miasteczek **stosunki pracy są nie uregulowane.** Toteż **wyzysk panuje tam wprost niesłychany!** Płace są bardzo niskie, a czas pracy sięga nawet 17 godzin na dobę! Słowem, przedsiębiorstwa miejskie, które powinny być wzorem przynajmniej w zakresie stosunków pracy dla przedsiębiorstw prywatnych — **stanowią jaskrawy przykład niesłychanego wyzysku robotnika i opłakanych warunków pracy.**

Spotykamy się coraz częściej z objawami, że robotnicy organizują się, dążąc poprzez organizację zawodową do uregulowania stosunków pracy. Nie wysuwają żadnych niemożliwych do zrealizowania postulatów, **żądają tylko słusznych płac, ludzkich warunków pracy i ludzkiego traktowania.** Na to burmistrzowie i kierownicy przedsiębiorstw **odpowiadają szykanami wobec robotników.** Grożą zwalnianiem; utrudniają pracę.

Panują stosunki z czasów XIX wieku, kiedy robotnika pozbawionego opieki prawa **gnębiło się bez litości.**

Nie lepiej działo się w cegielni miejskiej **w Nowym Targu.** Robotnicy zorganizowali się w Ch. Z. Z. **zażądali podwyżki płac.** P. burmistrz odrzucił żądania, zwodził robotników, odkładał całą sprawę do... jesieni t. zn. do czasu zamknięcia cegielni na zimę...

W konsekwencji wybuchł strajk okupacyjny, który trwa. Kieruje nim sekretarz okręgowy Ch. Z. Z., M. Dzwonek. Robotnicy są zdecydowani nie odstąpić od swych żądań.

Zarząd miasta trwa w uporze, przy czym wysyła różnych naganiaczy, **którzy grożą robotnikom represjami ze strony miasta i namawiają ich do przerwania strajku.** Rolę takiego naganiacza spełnia również tamtejszy radny miejski **z ramienia PPS (!) Synowiec Antoni.** Podobną rolę spełniają inni radni m. in. niejaki **Węgrzynek. Mimo to robotnicy zdecydowani są prowadzić walkę aż do zwycięstwa i wierzymy, że zwyciężą.**

A teraz pytanie pod adresem krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego: czy nie należałoby tymi stosunkami w przedsiębiorstwach miejskich zająć się **i położyć kres wszelkim w tej dziedzinie nadużyciom?** Czy nie należałoby położyć na rady miejskie i zarządy obowiązku opracowania regulaminów pracy? Na to radni miejscy nie mają czasu, natomiast mają czas na walkę ze strajkującymi robotnikami, którzy doprowadzeni do rozpaczy chwytają się strajku okupacyjnego, by walczyć w obronie swych interesów.

Byłem w Nowym Targu i badałem tamtejsze stosunki. Jeżeli Pan Wojewoda zainteresuje się tymi kwestiami, pojedzie do Nowego Targu i porozmawia z robotnikami, wiem, że wynik wizytacji bedzie ten, iż **p. burmistrz zmieni metody postępowania, a p. dyrektor cegielni, który nie umie nawet po polsku pisać (dyrektor!) przejdzie na inne właściwe swemu wykształceniu stanowisko...**

Nowy Targ nie jest wyjątkiem. Podobna sytuacja istnieje prawie we wszystkich miasteczkach woj. krakowskiego. Trzeba więc sprawę tę załatwić generalnie.

Tym czasem tyle. **K. TUR.**

Klęska socjalistów w Rabce

W ubiegłym tygodniu toczyły się pertraktacje o **zawarcie** układu zbiorowego w Rabce pomiędzy pracodawcami z jednej strony a związkiem robotników budowlanych chrześcijańskim i klasowym z drugiej, przy współudziale inspektora pracy Szałagana. Gdy stawki płac zostały uzgodnione, socjaliści **wysunęli żądanie przyjmowania robotników do pracy tylko przez związek klasowy (!).** Postulat został odrzucony, wówczas związek klasowy wywołał strajk, Ch. Z. Z. zaś układ podpisał, a członkowie jego pracowali. Ponieważ delegatom socjalistycznym wstyd było przyznać się do istotnej przyczyny strajku — rozgłosili, że powodem strajku jest brak zgody pracodawców na zaproponowane stawki. Prawda wyszła jednak na jaw **i strajk socjalistów załamał się.** Koniec tej smutnej farsy był taki, że na zgromadzeniu zwołanym przez socjalistów **doszło do bójki między prezesem związku a przysłanym do prowadzenia akcji delegatem.**

Oto jeszcze jeden przykład „ekonomicznej“ akcji klasowych związków.

—000—

Zbiory żyta i pszenicy zarekwirowane w Niemczech!

Nowy etap gospodarki wojennej w kraju Hitlera

Minister Rzeszy do spraw wyżywienia i gospodarstwa krajowego wydał (celem pokrycia zapotrzebowania chleba) zarządzenie, na mocy którego cały zbiór żyta i pszenicy musi być oddany do dyspozycji urzędów, zaopatrujących w chleb.

Zarządzenie postanawia, że każdy producent krajowego zboża chlebowego, zobowiązany jest oddać cały tegoroczny zbiór, z wyjątkiem zapasów potrzebnych mu do osobistego użytku.

Używanie zboża na paszę jest surowo wzbronione, w zamian za co ministerstwo zobowiązuje się w ciągu całego roku zaopatrywać rolników w krajową i zagraniczną paszę.

W poniedziałek odbyło się, z uwagi na doniosłość tego zarządzenia, pod przewodnictwem ministra Rzeszy Darre posiedzenie, w którym wzięli udział reprezentanci władz wszystkich prowincyj. Na posiedzeniu tym omówił min. Darre szczegółowo ścisły związek, zachodzący między przeznaczoną pod uprawę powierzchnią kraju, produkcją zboża na niej i zapotrzebowaniem żywności, wywołanym przyrostem ludności.

Szef policji niemieckiej Himmler wydał surowe instrukcje dla policji oraz wszelkiej innej służby bezpieczeństwa, aby zwrócono szczególnie baczną uwagę na zabezpieczenie plonu żniw od pożarów.

Służba bezpieczeństwa otrzymała nakaz urządzania niespodzianych rewizyj w gospodarstwach celem stwierdzenia czy przepisy władz o zabezpieczeniu plonów są ściśle wypełniane. W razie stwierdzenia zaniedbań, jak np. umieszczenia wszelkiego rodzaju motorów w pobliżu stodół czy stogów, znalezienia niedopałków papierosowych mogących wywołać pożar itp. nałożone będą surowe kary. Podobne rewizje przeprowadzane będą również w młynach, przy czym zwracana będzie uwaga, aby jak najmniej zboża względnie mąki uległo zniszczeniu.

Ponadto w trosce o zapewnienie chleba wydano liczne rozporządzenia o postępowaniu przy młóceniu i przerabianiu zboża, m. in. gospodarstwa będą zmuszone oddać do dyspozycji całą posiadaną paszę, która następnie będzie równomiernie rozdzielona.

Ograniczenie to będzie nieco uciążliwe — zaznacza odnośny komunikat władz — ale nie będzie chyba nikogo, kto nie uzna konieczności takiego postępowania, jeśli konsekwentnie i w porę chce się działać, aby bez wielkich wstrząsów opanować sytuację.

Przewidywania wielkiego ożywienia gospodarczego w U. S. A.

„L'Information“ donosi z Nowego Jorku, iż poważny amerykański organ finansowy „Wall Street Journal“ opublikował wyniki ankiety wśród ekonomistów amerykańskich, z której wynika, iż największe banki Stanów Zjednoczonych **spodziewają się na jesień poważnego ożywienia w życiu gospodarczym.** Zasadniczym czynnikiem, na którym ekonomiści opierają swe przewidywania, jest przede wszystkim wzrost dochodów rolników oraz w mniejszym nieco stopniu wzrost zarobków pracowniczych.

—:000:—

3 miliony żarówek ulegnie zmianie w Warszawie

Na jesieni elektrownia miejska w Warszawie przystąpi do stopniowej zmiany napięcia prądu ze 120 na 220 wolt. Akcja ta ma na celu ujednostajnienie napięcia prądu w całej stolicy. Zmiana napięcia odbywać się będzie stopniowo i potrwa co najmniej kilka lat. Ogółem w Warszawie ulegnie zmianie co najmniej trzy miliony żarówek.

Ujednostajnienie napięcia prądu umożliwi instalowanie w starych domach dalszych urządzeń elektrycznych bez konieczności przebudowy sieci.

Z kraju...

PIORUN UDERZYŁ W ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE. Podczas wczorajszej burzy w Warszawie jeden z piorunów uderzył w Zamek Królewski, przerywając przewody telefoniczne. Większych szkód poza tym nie było.

NIEZWYKŁY URODZAJ OWOCÓW W MAŁOPOLSCE ŚRODKOWEJ. W okolicach Brzozowa, w tamtejszych sadach drzewa owocowe obrodziły tak obficie, że gałęzie łamią się pod ciężarem owoców. Takiego urodzaju już dawno nie pamiętają starsi ludzie.

ARESZTOWANIE STRAJKUJĄCYCH. Po wybuchu strajku robotników, zajętych przy robotach publicznych w Jarosławiu, żądających podwyżki płac z 2 zł. 50 gr. do 3 zł. 50 gr., policja państwowa aresztowała kilku robotników. Strajk ma przebieg spokojny.

DWIE SIOSTRY OFIARAMI WYPADKU AUTOMOBILOWEGO. Dnia 26 bm. w godzinach wieczornych na szosie w Świerklańcu na Śląsku przejechane zostały przez samochód osobowy, kierowany przez szofera Jendryska z Katowic, siostry Pete z Świerklańca. Starsza doznała cięższych, zaś młodsza lżejszych okaleczeń. Obie ofiary wypadku odstawiono do szpitala powiatowego w Piekarach Śląskich. Winę wypadku ponosi szofer, który jechał nieprzepisowo.

GORGONOWA OPUŚCI WIĘZIENIE? Obrońca Gorgonowej mec. Axer, wniósł prośbę do władz o przedterminowe zwolnienie skazanej, która odcierpiała już większość kary. Wniosek ten ma wszelkie szanse powodzenia, gdyż Gorgonowa odcierpiała już trzy czwarte kary, a więc zgodnie ze zwyczajem jak każdy więzień dobrze sprawujący się może być wcześniej zwolniona.

...i ze świata

NOWE OGRANICZENIA W PALESTYNIE. Z Jerozolimy donoszą, że władze mandatowe zabroniły odbywania zebrań, w których brałoby udział więcej niż 25 osób oraz demonstracji przy udziale więcej niż 12 osób.

14 OSÓB ZGINĘŁO W KATASTROFIE SAMOLOTOWEJ. Dziś rano w pobliżu m. Hal (na południe od Brukseli) spadł w płomieniach na ziemię samolot pasażerski, kursujący na linii Roterdam—Bruksela—Paryż. Samolot należał do holenderskiej linii lotniczej. Pasażerowie samolotu w liczbie dziesięciu oraz załoga złożona z 4 ludzi — razem 14 osób ponieśli śmierć. Samolot jest całkowicie zniszczony.

Humor

FRASZKI STAROPOLSKIE

Gdzie godny lekarz, tam głodny aptekarz.

Że Piotr lekarz uczony, temu nikt nie przeczy.
Zna on wszystkie choroby, prócz tych, które leczy.

Dziw! Dotkor księdzem! Czegóż się dziwować?
Tyle ludzi umorzył, musi ich pochować.

Votum nauczycielstwa na Jasnej Górze

W tych dniach przybędzie do Częstochowy specjalna delegacja nauczycielska, która przywiezie srebrną tablicę z tekstem ślubowania, złożonego przez pielgrzymkę nauczycieli na Jasnej Górze w dniu 24 czerwca 1937 roku. Tablica ta, jako wotum, zostanie uroczyście zawieszona w kaplicy Cudownego Obrazu.

Tuwim — prowadzi

„Wiad. Literackie“ przeprowadziły wśród czytelników dwie ankiety: 1) Kto **powinien wejść** do rozszerzonego P. A. L.-u; **2) Kto wejdzie?**

Ciekawsza jest pierwsza. A oto jej wynik: **Tuwim 1.339 punktów**, M. Dabrowska 843, A. Strug 550, J. Parandowski 456, A. Świętochowski 421, Z. Kossak-Szczucka 414... Zegadłowicz otrzymał tylko 262 punkty. Nawet więc w „Wiadomościach Literackich“ stracił autorytet.

Blokada sklepów żydowskich w Bydgoszczy

Od pewnego czasu trwa w Bydgoszczy systematyczna blokada sklepów żydowskich. W ub. sobotę w godzinach popołudniowych przed składami żydowskimi przy ul. Długiej, Wełnianym Rynku, ul. Magdzińskiego i Starym Rynku zebrało się dużo osób, blokując wejścia do magazynów. Skutek był taki, że składy żydowskie nie miały klientów. Żydzi byli bezradni i zawezwali policję, która starała się utrzymać porządek na ulicach.

——ooo——

Kronika przemyska

Pijany awanturnik zamordował robotnika

Wczoraj wieczorem w Przemyślu w jednej z żydowskich restauracji, między „gośćmi“ powstała bójka. Obecny wówczas na sali robotnik J. Dziuba chciał rozdzielić walczących. Skończyło się to dla niego tragicznie, gdyż niejaki J. Chinko ugodził go nożem w szyję. Cios był śmiertelny.

Zorientowawszy się w sytuacji awanturnicy zbiegli, ale wkrótce ujęła ich policja.

Śp. Dziuba osierocił żonę i troje dzieci. **Trzeba zaznaczyć**, że zabójca Chinko i jego **kompania** otrzymała tego dnia zapomogę z F. P.

—*—

ZE SPRAW MIEJSKICH. Przed niedawnym czasem uzyskał p. prezydent Chrzanowski przyrzeczenie, że na pokrycie wydatków, w związku z kontynuowaniem prac przy zbiorniku wodnym, otrzyma z Funduszu Pracy nowe kredyty w wysokości 100 tys. zł. celem zatrudnienia bezrobotnych, nie mających dotychczas pracy. Tuż przed swym wyjazdem na urlop p. prezydent był na audiencji u p. wojewody lwowskiego, gdzie oświadczono mu, że nie ma mowy by w obecnych warunkach miasto uzyskało jakąkolwiek gotówkę. Na specjalnie zwołanym posiedzeniu Zarządu M. zdał p. Chrzanowski sprawozdanie z wyniku powyższych zabiegów, co wywarło przykre rozczarowanie, tak u członków Zarządu jak i całej falangi bezrobotnych.

Biura miejskiego zakładu wodociągowego zostają przeniesione do nowego budynku administracyjnego przy ul. Rokitniańskiej, gdzie również będzie miał mieszkanie dyrektor tej instytucji.

ZNOWU NAPAD RABUNKOWY. W lesie obok gromady Szechynie pow. Przemyśl na liczącą 62 lat Julię Kotek dokonał napadu jakiś opryszek, który pobił staruszkę do krwi i zrabował jej całą gotówkę w kwocie 42 zł. Policja wyśledziła sprawcę w osobie Stan. Kozaka ze Szechyń, którego aresztowano.

UPARTY SAMOBÓJCA. Krawiec Jan Tarnawski usiłował pozbawić się życia przez powieszenie, a gdy go w czas odcięto poprzecinał sobie żyły. Desperata odwieziono do szpitala. — Powodem niesnaski rodzinne.

BEZCZELNA KRADZIEŻ. Funkcjonariusz magistratu p. Kiisko, zajechał onegdaj nowym wyścigowym rowerem przed jeden ze sklepów przy ul. Słowackiego, oparł rower o futrynę i wszedł do sklepu, gdzie bawił zaledwie parę minut. Gdy wyszedł roweru już nie zastał — jakiś bezczelny złodziej wsiadł jak na swój i odjechał.

ŚWIĘTOKRADZTWO. Z cerkwi w Torkach pow. przem. skradziono trzy srebrne kielichy i puszkę wartości 600 zł.

ŚMIERĆ POD SAMOCHODEM. Na ulicy w Sierakościach pow. przem. przejechał wóz Akademii Umiejętności pięcioletniego Józefa Pasztura. Chłopak poniósł śmierć na miejscu.

Kongres organizacji „Slavia Catolica“

Od dnia 19 do 22 bm. odbywał się w Lublanie VII kongres słowiańskich narodowych katolickich organizacji seniorów, akademików „Slavia Catolica“. Organizacja ta znana jest na polu wymiany studentów, popularyzacji literatury słowiańskiej i pracy w dziedzinie kulturalnego, politycznego zbliżenia. Jej zasługą jest przetłumaczenie na słowacki „Domu na uboczu“ i „Żywego bicza“ na polski.

Uczestnicy kongresu wzięli udział w pielgrzymce do sanktuarium Słoweńców, kościoła Najśw. Marii Panny Nieustającej Pomocy w Brezji. Pielgrzymkę prowadził ks. biskup dr G. Rozman. Wśród licznych referatów, które złożyły się na program kongresu zwrócił uwagę referat p. Stolarskiego z Krakowa, na temat niebezpieczeństw komunizmu i bezbożnictwa. Zasadnicze zagadnienie kongresu stanowiła encyklika „Divini Redemptoris“ i wynikające stąd wskazania dla katolików Słowiańszczyzny.

——:ooo:——

Egipt otrzyma nowego króla

Z Kairu donoszą, że 29 lipca br. król egipski Faruk wstępuje urzędowo na tron.

* * *

Król Faruk urodził się 1920 r. Egipska konstytucja ustala pełnoletność królewską na 18 lat księżycowych, które król Faruk kończy właśnie w roku bieżącym 29 lipca.

Ojciec Faruka, król Fuad I, zmarły 28 kwietnia 1936 r., wychowywał się we Włoszech i jeśli można mówić o jakichś wpływach pozostał na całe życie pod wrażeniem kultury łacińsko-romańskiej. Jego żona, królowa Nazli (obecnie używająca tytułu królowej matki), pochodzi z rodziny pułk. de Seves, b. oficera napoleońskiego, który na początku zeszłego stulecia przybył do Egiptu i jako Sulajman-Basza organizował armię Muchammada Ali, założyciela dynastii.

——ooo——

Seria zamachów terrorystycznych na granicy angielsko-irlandzkiej

Reuter donosi z Belfastu o serii aktów terrorystycznych na całej długości granicy angielsko-irlandzkiej. Po obu stronach granicy zostały zniszczone liczne posterunki celne. Został również zniszczony częściowo most kolei żelaznej pod m. Dundalk.

Zamachy te są przypisywane skrajnym republikanom irlandzkim, którzy pragną przeszkodzić mieszkańcom kraju w udaniu się do Belfastu z okazji dzisiejszego pobytu tam króla Jerzego VI. Policja przeprowadziła liczne aresztowania.

Wyrok w procesie o katastrofę kolejową w Muninie

Po dwudniowej rozprawie przeciw oskarżonym o spowodowanie w dniu 26 listopada ub. r. katastrofy kolejowej, na stacji Munina pod Jarosławiem, zapadł w przemyskim Sądzie Okręgowym wyrok, mocą którego K. Oleksik i M. Rabski zostali w zupełności uniewinnieni, dyżurny ruchu Wojtyna zasądzony został na 6 miesięcy więzienia, zwrotniczy J. Wawrzyszko na 4 miesiące, J. Drozdowski na 6 miesięcy, M. Niemczyński 1 mies., Ant. Michna 2 miesiące, oraz zawiadowca stacji K. Zegartowski na 50 zł. grzywny. Wszystkim zasądzonym karę zawieszono. **(ak)**

Okropny wypadek w Grudziądzu

W Grudziądzu wydarzył się 26 b. m. okropny wypadek. Mianowicie około godz. 9.30 ze stromej góry od kościoła garnizonowego jechał w kierunku ul. Fortecznej wóz wojskowy zaprzężony w dwa konie. W pewnej chwili jadące z dużą szybkością z góry konie spłoszyły się i poniosły. Jadący na wozie trzej żołnierze nie mogli już opanować koni, a widząc, że katastrofa jest nieunikniona, chcieli zeskokiem z wozu uratować życie. Niestety, próba ta zakończyła się dla jednego żołnierza tragicznie. Siedząc na przedzie wozu obok woźnicy chciał on zeskoczyć w bok, przy czym jednak nogi dostały się w koła pędzącego wozu. Nieszczęśliwy padł na ziemię z zmasakrowanymi w okropny sposób nogami. Drugi z jadących wyskoczył z tyłu wozu odnosząc tylko lekkie potłuczenie. Woźnicy siedzącemu do ostatniej chwili na wozie udało się po kwadransie szalonej jazdy zatrzymać konie.

Urodziło się dziecko o dwóch głowach

W wydziale położniczym szpitala powiatowego w Zamościu 23-letnia mieszkanka Zamościa, żona drobnego kupca, urodziła dziecko płci męskiej o dwóch głowach, przy czym jedna głowa, znajdująca się w normalnym położeniu, była proporcjonalna do tułowia, druga zaś, wyrastała spod pachy i wielkością dorównywała głowie jednomiesięcznego dziecka. Ogółem noworodek ważył 4 i pół kg. Dziecko zmarło, matka czuje się dobrze.

——:ooo:——

Płk. de la Rocque - płatnym agentem

Brał pieniądze od rządu, który zwalczał „Ognisty Krzyż“

Francja ma obecnie ogromną sensację polityczną. Oto wyszło na jaw, że głośny przywódca Krzyża Ognistego płk. de la Rocque brał subwencje od ministrów, którzy oficjalnie zwalczali politykę i organizację Krzyża Ognistego. Kompromitujące te fakty ujawnił ks. Pozzo di Borgo, jeden z najbliższych współpracowników Rocque'a. Wystąpił on z organizacji i wszczął w tygodniku „Choc“ wielką kampanię przeciwko swemu niedawnemu szefowi. Szczytowym punktem tej kampanii jest ogłoszona w tygodniku „Choc“ rozmowa ks. Pozzo di Borgo z b. premierem A. Tardieu.

Przytaczamy poniżej główny ustęp z tej rozmowy:

Pytanie (postawione przez ks. Pozzo di Borgo p. Tardieu): **Panie prezydencie, czy jest prawdą, że p. utrzymywał La Rocque'a z funduszów dyspozyjnych?**

Odpowiedź: Gdy **byłem ministrem spraw wewnętrznych, wręczałem mu w końcu każdego miesiąca kopertę, miesięczną do 20.000 franków. Gdy ministerstwo, do którego należałem, zostało obalone, powierzono mi w ministerstwie następnym tekę ministra rolnictwa. Na żądanie de La Rocque'a przedstawiłem go nowemu premierowi, który będąc ostrożniejszy ode mnie, zniżył subwencję miesięczną do 10.000 franków.**

Po trzynastu miesiącach powróciłem do nowego ministerstwa, jako prezes rady ministrów. Zjawił się u mnie de La Rocque,, który nie tylko zaproponował wznowienie naszych stosunków pieniężnych, co otrzymał, lecz także zaległości za 13 miesięcy. Trzynaście miesięcy po 10.000 fr. wyniosło 130.000 fr. Zaokrągliłem tą sumę do 150.000 fr. i wręczyłem ją natychmiast.

Min. Tardieu rewelacjom tym nie zaprzeczył.

Nie zaprzeczył im również płk. de La Rocque, który ograniczył się do krótkiego stwierdzenia, że „nie ma zamiaru polemizować, z łaszywymi zarzutami“. To tłumaczenie płk. de La Rocque brzmi zupełnie nieprzekonywująco i zdaje się, że rola publiczna płk. de La Rocque jest skończona. Trudno bowiem wytłumaczyć komukolwiek, by człowiek subwencjonowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych mógł być tym, który doprowadzi do gruntownej zmiany stosunków politycznych i usunie z życia francuskiego te wszystkie czynniki, które się tak jaskrawo ujawniły przy okazji sprawy Staviskiego.

Jak sobie wytłumaczyć postępowanie płk. de La Rocque? Otóż służył on polityce tych czynników, którym zależy na zlikwidowaniu ruchu narodowego we Francji. Wszak można było powziąć plan ujęcia w swe ręce żywiołów patriotycznych, odciągnięcia ich przez to od żywotnych i czynnych organizacyj narodowych, natomiast unieruchomić je w oczekiwaniu, lub zgoła poprowadzić w niewłaściwym kierunku. Tę właśnie rolę odegrał płk. de La Rocque.

Z krajów antyreligijnego terroru

KARA ŚMIERCI NA 9 KAPŁANÓW W PIETROZAWODSKU.

W Pietrazawodsku odbył się w tych dniach proces, wytoczony przeciwko 9 duchownym prawosławnym za rzekome organizowanie szpiegostwa na rzecz ościennego państwa i podżeganie do buntu przeciwko istniejącemu reżimowi. W roli świadków występowali agenci GPU. Wszyscy oskarżeni otrzymali wyrok śmierci, który zaskarżono w apelacji.

NOWE BEZBOŻNICZE SZTUKI TEATRALNE.

Z inicjatywy wydziału propagandy centralnej rady związku bezbożników czynione są obecnie w Moskwie ostatnie próby dwóch nowych sztuk o charakterze antyreligijnym: „Rewolucja w Watykanie“ i „Sztandar sowiecki nad Rzymem“. Autorem pierwszej sztuki jest komunista hiszpański Marselo Canoli, który przedstawia opanowanie Watykanu przez rewolucjonistów komunistycznych, stosujących w całej rozciągłości zasadę „oko za oko, ząb za ząb“ i nie znających co to litość lub przebaczenie.

LOTNIK SOWIECKI „NIECHCĄCY“ SPUSZCZA BOMBĘ NA CERKIEW.

Podczas ostatnich manewrów sowieckiej floty powietrznej jeden z samolotów bombowych rzekomo niechcący zrzucił dwie bomby na cerkiew w pobliżu Bołogoje. Jedna z nich nie eksplodowała wcale, druga zaś wyrządziła poważne szkody świątyni, raniąc ciężko 15 osób, zgromadzonych właśnie na nabożeństwie. Winny incydentu lotnik sowiecki twierdzi, że katastrofę wywołał „jakiś dziwny, niezrozumiały przypadek“. Warto dodać, że lotnik nie został nawet aresztowany.

Radio

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK 30 LIPCA 1937.

Warszawa i program i ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.18 Gimnastyka poranna; 6.38 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; — 7.10 Koncert muzyki porannej na płytach; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Skrzynka rolnicza; 12.25 Koncert; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Rozmowa z chorymi (ze Lwowa) — 16.15 Utwory fortepianowe; 16.45 Reportaż — Nasi emigranci w drodze do Ameryki; — 17.00 Lekki koncert kameralny; — 17.50 Pogadanka pt.: Z wabikiem na rogacza; 18.00 Program na jutro; 18.05 Pogadanka konkursowa; 18.10 Muzyka z płyt; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Transm. z Salzburga opery „Flet czarodziejski“. Mozarta; godz. 20.15 Dziennik wieczorny; i wiadomości sportowe; 22.05 Powieść mówiona „Wakacje pani Wandy“; 22.20 Muzyka taneczna; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 12.15 Kilka informacyj; 13.55 Koncert symfoniczny z płyt; 15.05 Przewodnik turystyczny; 15.10 Audycja dla dzieci; 15.30 Muzyka z płyt; 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.00 Skrzynka ogólna; 18.10 Odczytanie programu na jutro; 18.15 Płyty; 18.45 Lokalne wiad. sportowe; 19.00 Transmisja z Salzburga; 22.20 Muzyka taneczna z płyt; 23.00 Recytacje prozy; 23.15 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 12.15 Muzyka lekka z płyt; 12.20 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 13.55 Muzyka z płyt 14.08 Pogad. Zw. K. K. O. 14.35 Audycja dla dzieci 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Koncert rozrywkowy; 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące; 18.00 Informator turystyczny; 18.05 Muzyka z płyt; 18.30 Dni powszednie i odświętne robotnika, pog. 18.40 Odczytanie programu na dzień następny; — 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 19.00 Audycja z Salzburga; 23.00 Muzyka taneczna. 24.00 Koncert ork.

Katowice, godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka poranna na płytach; 12.15 Przypatrzmy się naszemu gospodarstwu — pogadanka St. Pietrzykowskiego; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.30 Poradnik sportowy; 15.36 Jak spędzić święto; 15.43 Wiadomości giełdowe; 18.00 Skrzynka ogólna; 18.10 Program na dzień nast.; 18.15 Koncert muzyki; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 19.00 Transmisja z Salzburga.

Kronika lwowska

JUBILEUSZ LWOWSKIEGO KAPŁANA. Ks. Czesław Karol Masny, były proboszcz i dziekan **cieszanowski (diec. lwowska)**, mieszkający **obecnie w Krakowie**, obchodzi w roku **bieżącym 50-letni jubileusz** kapłaństwa. Dnia **24 b. m.** w **rocznicę** swych święceń **kapłańskich odprawił, wśród** obrzędów jubileuszowych, **Mszę św. przed** Cudownym Obrazem **Najśw. Marii Panny** na Jasnej Górze w Częstochowie.

ODZNACZENIE LWOWSKIEGO KSIĘGARZA. W imieniu Prezesa Rady Ministrów, starosta grodzki udekorował księgarza lwowskiego p. Aleksandra Krawczyńskiego, właściciela firmy Gubrynowicz i Syn. Złotym Krzyżem Zasługi, nadanym mu w uznaniu zasług położonych na polu pracy społecznej i w służbie dla Książki Polskiej na emigracji w czasie 10-letniego pobytu p. Krawczyńskiego jako założyciela i kierownika Księgarni Polskiej Gebethnera i Wolffa w Paryżu, w latach 1924—1934.

BALON PRÓBNY LWOWSKICH REZERWISTÓW. Zarząd IV Koła Związku Rezerwistów we Lwowie wypuści w dniach najbliższych balon próbny własnej konstrukcji i uprasza znalazcę balonu o wypełnienie załączonej do balonu kartki i przesłanie pocztą.

UTONĘŁA W POTOKU PRZEPŁYWAJĄCYM PRZEZ MIASTO. W dniu wczorajszym w potoczku, przepływającym obok Szkoły gospodarczej przy ulicy Snopkowskiej utopiła się nieznana kobieta, licząca około 40 lat, ubogo ubrana i według pogłosek, obiegających miejsce wypadku, rzekomo umysłowo chora. Na miejscu zjawili się funkcjonariusze Komisariatu, którzy wdrożyli dochodzenia celem ustalenia tożsamości osoby denatki. Zwłoki jej zostały odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej.

KRWAWE ZAJŚCIE ULICZNE. Około godz. 3 po poł. zgłosił się na Pogotowiu niejaki Aleksander Kammermann, który w przygodnej sprzeczce ulicznej przebity został przez nieznanego osobnika nożem. Kammermann odniósł na lewej ręce głęboką ranę, z przecięciem mięśni oraz ranę kłutą w pierś. Lekarz Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy.

———:oOo:———

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Ciotka Karola“.
ATLANTIC: „Cienie przeszłości“ i „Hollywood“.
CASINO: „Noc w Operze“ i „Ręce zawiniły“.
CHIMERA: „Amerykańska awantura“.
EUROPA: „Dwoje z tłumu“ i „Kochana dziewczyna“.
GLORIA: „Gra zmysłów“ i „Tyś mój cały świat“.
GRAŻYNA: „Mężowie do wyboru“ oraz „Vanesso“.
KOPERNIK: „Melodie zakochanych serc“.
MARYSIENKA: „Skamieniały las“ — „Małżeństwo z pozoru“.
METRO: „Wiedeń miasto moich marzeń“ oraz „Kobieta bez maski“.
MUZA: „Detektyw“ i Królestwo za pocałunek“.
PALACE: „Brzdąc“ z 12-mies. Filipkiem.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: Z powodu rekonstrukcji nie czynne.
RAJ: „Dwa dni w raju“.
STYLOWY: „Romans w Budapeszcie“ oraz rewia „Co słychać?“.
ŚWIT: „Ostatni Mohikanin“ i rewia.
TON: „Walka z sobowtórem“
UCIECHA: „Zapomniany człowiek“ i rewia.

Wiadomości kościelne z diecezji tarnowskiej

Nowowyświęceni księża diecezji tarnowskiej otrzymali następujące wikariaty: ks. Bogusz w Mielcu, ks. Cabaj w Zakliczynie, ks. Cebula w Baranowie, ks. Cierniak w Przecławiu, ks. Florek w Rzochowie, ks. Grzesik w Otfinowie, ks. Jankowski w Piwnicznej, ks. Jemioła w Gawłuszowicach, ks. Kania w Łącku, ks. Kolebiok w Kamienicy, ks. Kuc w Barcicach, ks. Madeja w Szczepanowie, ks. Pączek w Domosławicach, ks. Pieprznik w Lipnicy Mur., ks. Popiołek w Zbylitowskiej Górze, ks. Rokita w Wietrzychowicach, ks. Rzeszut w Rzezasie, ks. Stal w Kolbuszowej, ks. Stelmach w Dąbrowie, ks. Sułkowski w Gorlicach, ks. Szegtowski w Łączkach Ruch., ks. Slęzak w Ujściu Solnym, ks. Tabor w Dębnie, ks. Tobiasz w Przecławiu, ks. Tracz w Sędziszowie.

Lwów buduje zakład dla nieuleczalnie chorych kobiet

Magistrat lwowski mimo feryj letnich pracuje intensywnie. Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu. Przewodniczył **prez. dr Ostrowski.** Do najważniejszych spraw, które na tym posiedzeniu załatwiono należy **postanowienie rozpoczęcia budowy zakładu dla nieuleczalnie chorych kobiet,** który powstanie przy ul. Bilińskiego. Drugą ważną decyzją było **postanowienie wybudowania nowej szkoły 14-oddziałowej na Zamarstynowie.**

Poza tym magistrat wyraził zgodę na otwarcie dwóch dalszych oddziałów **M. Kom. Kasy Oszczędności przy ul. Łyczakowskiej i ul. św. Zofii.**

Wreszcie na posiedzeniu tym załatwiono kilka innych drobnych spraw.

——ooo——

Przebudowa krakowskiej radiostacji rozpoczęta

Przed kilku dniami na terenie radiostacji krakowskiej na Zwierzyńcu rozpoczęto prace nad rozbudową stacji nadawczej. Przystąpiono do nadbudowy piętra na budynku radiostacji, oraz budowy wodociągu. Następnie w rozszerzonym budynku zmontowana zostanie nowa aparatura radiostacji, wykonywana obecnie w Wydziale Budowy Polskiego Radia w Warszawie. Ukończenie tych robót projektowane jest **na drugą połowę października,** tak że z dniem 1 listopada radiostacja krakowska nadawać będzie nową aparaturą, **o mocy zwiększonej do 10 kilowatów.**

Zamiana starej aparatury radiostacji krakowskiej na nową jest spełnieniem tylokrotnie wyrażanych przez radiosłuchaczy krakowskich żądań, **na które przez wiele lat Warszawa była głucha! Dopiero obecnie, gdy Polskie Radio zaopatrzyło w pierwszorzędne stacje nadawcze kilka ośrodków, odgrywających bez porównania mniejszą rolę kulturalną niż Kraków, przypomniało sobie o potrzebach podwawelskiego grodu.** „Lepiej późno, niż nigdy“ — mówi polskie przysłowie, ale **w tym wypadku stało się to naprawdę bardzo późno!**

———:oOo:———

Rzucił się pod pociąg na stacji w Wieliczce

Wczoraj rano podróżni pociągu wyjeżdżającego z Wieliczki do Krakowa przed godziną 8 rano, byli świadkami niezwykłego wypadku. Pod ruszający pociąg rzucił się w celu samobójczym 40-letni robotnik kopalni soli w Wieliczce **Ludwik Kułakowski.** Maszynista zdołał na czas zatrzymać lokomotywę skutkiem czego Kułakowski odniósł szereg obrażeń, nie zagrażających jednak jego życiu. Tym samym pociągiem przewieziono niedoszłego samobójcę do szpitala w Krakowie.

17-letnia przemytniczka sacharyny

Zmysł do interesów, cechujący rasę semicką, prowadzi bardzo często synów narodu „wybranego“ na ławę oskarżonych już we wczesnej młodości. Zabłądziła na nią wczoraj Antonina Fischgrund. Jako 17-letnia dziewczyna przybyła młoda Antosia pochodząca, mimo łudząco aryjskiego imienia, z rodziny żydowskiej, do Krakowa na służbę. Spóźniła się kilka dni, więc jej chlebodawca przyjął inną służącą. Antosi nie pozostało nic innego jak powrócić do rodzinnej wioski pod Myślenicami. Nie chciała wracać z próżnymi rękami. Gdy szła w kierunku dworca autobusowego, na ul. Szerokiej przystąpiła do niej — jak zeznała później na policji — jakaś kobieta i powiedziała, że **ma do sprzedania „to słodkie“.** Kobiety szybko dobiły targu i Antosia znalazła się na dworcu autobusowym **z 1 kilogramem sacharyny i 200 kamykami do zapalniczek,** przeznaczonymi do sprzedaży na prowincji. Miała pecha. Przemycany towar, nieumiejętnie ukryty, znalazł u niej kontroler władz skarbowych. Policja spisała protokół, a prokurator doręczył Antosi akt oskarżenia. Wczoraj sprawę 17-letniej przemytniczki rozpatrywał sędzia **Solecki** w Sądzie Okr. w Krakowie, który biorąc pod uwagę młodociany wiek oskarżonej, zastosował najniższy wymiar kary **1 miesiąc aresztu i 500 złotych grzywny.**

———ooOoo———

Polował na kradnących zboże

Właściciel majątku Piechów w powiecie opatowskim Henryk Jasiński wyjechał wczoraj w towarzystwie St. Roguskiego i M. Proskowskiego w pole, celem skontrolowania stróżów nocnych. Na polach majątku Jasiński wraz z towarzyszami spostrzegł pięciu osobników, usiłujących dokonać kradzieży jęczmienia. Ponieważ osobnicy ci nie zatrzymali się na wezwanie towarzysz Jasińskiego **Roguski dobył rewolweru i strzelił do nich czterokrotnie raniąc ciężko Władysława Wątrobę i lżej jego brata Leona Wątrobę.**

Świętokradztwo w Nowym Brzesku

W kościele parafialnym w Brzesku Nowym pow. miechowskiego, w nocy na 27 b. m. popełnione zostało świętokradztwo. Łupem złodzieja padła puszka na komunikanty, monstrancja, 3 patyny i 4 kielichy. Świętokradzcą jest 42-letni Piotr Kciuk, mieszkaniec wsi Ligota koło Wolbromia (olkuskie), od którego skradzione przedmioty odebrała policja. Kciuk odstawiony został do więzienia.

Początki telegrafu bez drutu

Zasługą Marconi'ego było zużytkowanie wszystkich poprzednich teoretycznych rozważań, dotyczących telegrafu bez drutu, które realizował praktycznie. Początkiem techniki telegrafu bez drutu była teoria Maxwella o falach elektromagnetycznych. Dalsze prace podjęli Henryk Hertz oraz Włoch A. Righi, prof. uniwersytetu bolońskiego, a następnie prof. fizyki w Mediolanie. Calzechi-Onesti oraz Rosjanin — A. Popoff.

Na podstawie rozpraw tych uczonych, Marconi dokonał swego nieśmiertelnego wynalazku, budując aparaty odbiorczy i nadawczy zupełnie skromnymi środkami.

Wypiek chleba bez skórki

Według badań, jakie przeprowadzili amerykańscy lekarze, można wypiekać chleb bez skórki, pożądany dla pewnych celów dietycznych, w ten sposób, że ciasto piecze się na płytach elektrycznych prądem elektrycznym. Ciasto musi być uformowane stosownie w kawałkach z prostokątnym przecięciem poprzecznym.

Kronika krakowska

LIPIEC.
29. Czwartek. Św. Marty.
Wschód słońca 3.51, zachód 19.38.
Długość dnia 15 godzin 42 min.

ZNOWU KONFISKATA. Ostatni numer „Głosu Narodu“ uległ podobnie jak numer niedzielny i wtorkowy konfiskacie za dłuższy ustęp z „Przeglądu prasy“. Tego samego dnia skonfiskowane zostały również trzy inne dzienniki krakowskie. Po konfiskacie wydaliśmy nowy nakład pisma.

ZWOLNIENIE ARESZTOWANYCH. Pisaliśmy wczoraj o dokonanym przez władze aresztowaniu kilku osób. Wszyscy aresztowani w liczbie 6 osób, wśród których znajdował się towarzysz inż. Doboszyńskiego M. Wąchała i korespondent „Warszawskiego Dziennika Nar.“ Janikowski, zostali w dniu dzisiejszym zwolnieni.

STRAJK W WIELICZCE. Ponieważ kierownictwo cegielni miejskiej w Wieliczce zalega ostatnio z wypłatą zarobków pracującym robotnikom rozpoczęli oni w dniu wczorajszym na znak protestu strajk okupacyjny. Do strajku przystąpiło 50 osób.

PRZEWIDUJĄCA SAMOBÓJCZYNI. Niejaka Ludwika Ochwatowa, 42-letnia wdowa, postanowiła rozstać się z życiem przy pomocy czadu. W tym celu wczoraj wieczorem rozżarzyła w swoim pokoju węgiel drzewny na miednicy. By skutek tych zabiegów był pewny Ochwatowa uszczelniła uprzednio drzwi i okna pierzynami, poduszkami i kocami. Na drugi dzień rano sąsiedzi zastali stygnące zwłoki denatki.

NA OSTATNIM TARGU PŁACONO za mleko niezbier. litr 0.18—0.20 zł., mleko kwaśne 0.15—0.20, śmietanka 0.50—0.60, śmietana kwaśna 1.00—1.20, ser krowi 1 kg. 0.70—0.80, masło wybor. 3.20, masło stoł. 3.00, masło kuchen. 2.80, jaja świeże szt. 0.06—0.08, buraki ćwik. z nac. 1 kg. 0.08—00.0.10, cebula nowa 0.15—0.18, groszek ziel. łuskany litr 0.30.—0.35, fasola szpar. żół. ziel. kg. 0.20—0.25, kapusta biała kopa 3.50—5.00, kapusta biała szt. 0.10—0.12, kapusta włoska szt. 0.08—0.10, kalarepa kg. 0.06—0.08, marchew z nacią 0.10.—0.12, ogórki kopa 0.25—0.40, pietruszka z nac. i seler kg. 0.25—0.30, pomidory 0.45—0.50, szpinak 0.25—0.35, sałata szt. 0.08—0.10, kalafiory 0.15—0.25, ziemniaki 0.08—0.10, borówki litr 0.15—0.20, brusznice kg. 0.30, cytryna szt. 0.12—0.15, gruszki komp. 0.25—0.45, gruszki deser. 0.60—0.80, jabłka komp. 0.20—0.40, śliwki zwycz. 0.55—0.75, morele 2.00—2.40, ostrężnice 0.20, gęś żywa 4.00—6.00, kura 3.00—5.00, kurczęta 2.50—4.50, kaczka 2.00—3.50.

———:oOo:———

Wiadomości kościelne

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA Najśw. Sakramentu w kościele W. W. S. S. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się 1 bm. w niedzielę od godziny 15—16.

———:oOo:———

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Czwartek. 29 lipca „Woźny i minister“.
Piątek, 30. VII. „Szkoła żon“
Sobota 31 lipca „Woźny i minister“.

ADRIA: I. Bohater Teksasu, II. Noc w operze.
APOLLO: X — 27 (M. Dietrich).
BAGATELA: „Idziemy po szczęście“ i „Najszczęśliwszy dzień mego życia.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od czwartku 29 lipca do niedzieli 1 sierpnia 1937 roku włącznie: — „12 krzeseł“ — A. Dymsza.
PROMIEŃ: I. Żona czy sekretarka; II. Zemsta Johna Ellmana.
SZTUKA: Śmierć czyha w Dżungli.
ŚWIT: nieczynne do dnia 13 sierpnia 1937 r.
STELLA: I. „Kobieta szuka miłości“ — (Claudette Colbert); II. „Za krzywdy brata“ — (Buck Jones).
UCIECHA: I. Skamieniały las, II. Królestwo za pocałunek.
WANDA: „Tylko raz kochała“. W gł. rol. Joan Crawford, Robert Taylor.

—*—

STEFAN JARACZ W „WOŹNYM I MINISTRZE“. Dziś w czwartek arcywesoła komedia — satyra polityczna na temat aktualnych stosunków — „woźny i minister“ z niedoścignionym Sfetanem Jaraczem w roli głównej przy współudziale Stanisławy Perzanowskiej, Elżbiety Kryńskiej, Haliny Kamińskiej, Janiny Polakówny, Leszka Pośpiełowskiego, Juliusza Łuszczewskiego Stanisława Daniłowicza, Aleksandra Manieckiego, Tadeusza Żelskiego i in. Jutro w piątek „Szkoła żon“, w sobotę „Woźny i minister“.

Stefan Syrek,
Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru II.
w Tarnowie, ul. Sanguszków 10.
dnia 21 czerwca 1937 r.
II. Km. 889/36 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie rewiru II. Stefan Syrek mający kancelarię w Tarnowie ul. Sanguszków 10 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 9 września 1937 r. o godzinie 11.30 w Sądzie Grodzkim w Tarnowie, sala posiedzeń Nr. 118. III p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika** Chaima Riemera 1/2 część nieruchomości lwh. 435 ks. gr. gm. kat. Tarnów. — 142/400 części nieruchomości lwh. 405 ks. gr. gm. kat. Tarnów. — 1/3 część nieruchomości lwh. 768 ks. gr. gm. kat. Tarnów. — 1/3 część nieruchomości lwh. 305 ks. gr. gm. kat. Tarnów.

Nieruchomości powyższe stanowią:

1. nieruchomość lwh. 435 ks. gr. gm. kat. Tarnów składa się z parceli bud. lkat. 74 o powierzchni 155 m. kwadr. Na parceli tej stoi dom jednopiętrowy, murowany kryty dachówką częściowo podpiwniczony. Ściany domu od ul. Wekslarskiej oraz ulicy Zakątnej są popękane wskutek czego zostały podstemplowane. — Cały dom jest bardzo zniszczony i wymaga gruntownego remontu. — W domu tym są następujące lokale i mieszkania. **W parterze**: trzy sklepy sień z klatka schodową, mieszkanie złożone z dwóch pokoji, alkowy i kuchni, komórka i ustęp. Na I. **piętrze**: dwa pokoje, alkowa i kuchnia i dwie izby pojedyńcze. Dom ten posiada instalację gazową i wodociągową. Realność ta podwórza nie posiada. Realność ta położona jest w Tarnowie przy ul. Wekslarskiej 1.

2. Nieruchomość lwh. 405 ks. gr. gm. kat. Tarnów składa się z parcel bud. lkat. 67 i 62 o powierzchni 281 m². Na parcelach tych stoi dom jednopiętrowy, murowany z poddaszem pokryty blachą, podpiwniczony. Część ścian tego domu jest popękana i wymaga przemurowania. Podłogi, piece i stolarka wymagają remontu. W domu tym są następujące lokale i mieszkania. Parter: 5 sklepów sień z klatką schodową, mieszkanie złożone z pokoju i kuchni, magazyn, jedna mała ubikacyjka i ustęp. **I. piętro**: dwa mieszkania złożone po dwa pokoje i kuchni, jedno mieszkanie złożone z pokoju i kuchni. **Poddasze**: mieszkanie złożone z pokoju i kuchni, kuczka i strych. Dom ten posiada instalację wodociągową i gazową. Realność ta podwórza nie posiada. Położona jest w Tarnowie przy ul. Kretej 10 i ul. Zydowskiej 21.

3. Nieruchomość lwh. 768 ks. gr. gm. kat. Tarnów składa się z parc. bud. lkat. 213/2 i parceli grunt. lkat 40 o powierzchni 248 m². Na realności tej stoi dobudówka jednopiętrowa murowana, kryta papą, przylegająca do sąsiedniego domu. W dobudówce tej mieszczą się ustępy.

Realność ta położona jest w Tarnowie z wejściem od pl. św. Ducha 4. przez realność lwh. 305 ks. gr. gm. kat. Tarnów i przytyka do ul. Łazienniej.

4. Nieruchomość lwh. 805 ks. gr. gm. kat. Tarnów składa się z parc. bud. lkat. 211 o powierzchni 291 m². Na realności tej stoi dom murowany, jednopiętrowy, kryty papą, częściowo podpiwniczony. Dom ten jest częściowo zremontowany, wymaga jeszcze uzupełnienia remontu. W domu tym są następujące lokale i mieszkania: **Parter**: sień wejściowa i dwa mieszkania po jednym pokoju i kuchni, lokal złożony z trzech pokoji i kuchni, i jeden pokój. I. piętro: dwa mieszkania po dwa pokoje i kuchni, dwa mieszkania po jednym pokoju i kuchni. Dom ten posiada instalację wodociągową i gazową. Realność ta podwórza nie posiada. — Podwórzem tego domu jest realność sąsiednia lwh. 305 ks. gr. gm. kat. Tarnów. Realność ta położona jest w Tarnowie przy pl. św. Ducha 4.

Nieruchomości te posiadają urządzone księgi hipoteczne, przy Sądzie Okręgowym w Tarnowie. Dokładny opis powyższych realności znajduje się w protokole opisu i oszacowania przy aktach II. Km. 889/36 r.

I. 1/2 część nieruchomości lwh. 435 ks. gr. gm. kat. Tarnów oszacowaną została na sumę 11.370 zł. Cena wywołania wynosi 8.527 zł. 50 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.137 zł.

II. 142/400 części nieruchomości lwh. 405 ks. gr. gm. kat. Tarnów oszacowene zostały na sumę 13.297 zł. 42 gr. Cena wywołania wynosi 9.973 zł. 7 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.330 zł.

III. 1/3 część nieruchomości lwh. 768 ks. gr. gm. kat. Tarnów oszacowaną została na sumę 2045 zł. 83 gr. Cena wywołania wynosi 1534 zł. 37 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 205 zł.

IV. 1/3 część nieruchomości lwh. 305 ks. gr. gm. kat. Tarnów oszacowaną została na sumę 11.542 zł. Cena wywołania wynosi 8.656 zł. 50 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.155 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowie ul. św. Marcina 29, sala Nr 69.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru II w Tarnowie
(—) **Stefan Syrek.**

Rozmaitości

SELER ZAWIERA NADZWYCZAJ DUŻO SIARKI.

Seler zawiera więcej siarki aniżeli wszystkie krzyżowe rośliny, znane z wysokiej zawartości siarki. Uczeni stwierdzili, że stosunek siarki/azotu osiąga w selerze 0,62 proc.

STRAWNOŚĆ TRAWY.

W Ameryce ostatnio przeprowadzono na owcach ważne, pod względem praktycznym badania, mające na celu oznaczyć strawność trawy zielonej i trawy wysuszonej. Do skarmiania owiec użyto trawy zielonej, wysuszonej na słońcu i wysuszonej przy temperaturze sztucznej 120, 150, 180 i 205 stopni. Doświadczenia te wykazały, że najmniej strawne są trawy suszone przy najwyższej temperaturze w sposób sztuczny.

SPOŻYWANIE SUROWYCH POTRAW LECZY ZAPALENIE NEREK.

Uczeni niemieccy stwierdzili, że spożywanie surowych potraw daje bardzo dobre wyniki przy leczeniu ostrego zapalenia nerek. Wyniki te są jeszcze lepsze, jeżeli chory na zapalenie nerek wstrzyma się zupełnie od jadła i napoju przez jeden lub dwa dni, poprzedzające bezpośrednio rozpoczęcie okresu spożywania surowych potraw. Dostarczanie organizmowi białka zwierzęcego i soli kuchennej powinno się odbywać nawet po ustąpieniu wszelkich objawów chorobowych z bardzo wielką ostrożnością i tylko pod ścisłą kontrolą. Natomiast białko roślinne, spożywane nawet w wielkich ilościach, okazuje się nieszkodliwe. Przy chronicznym zapaleniu nerek spożywanie surowych potraw powoduje chwilowy zanik dolegliwości, lecz nie usuwa ich na stałe.

SOWIETY BUDUJĄ NOWY PORT NA MORZU LODOWATYM POD BIEGUNEM.

Władze sowieckie kończą budowę nowego portu na północnym wybrzeżu Syberii nad Zatoką Jenisejską. Położony w pobliżu wyspy Dickensa, jest on najbardziej na północ wysuniętym portem. Dotychczas najdalej na północ położone porty były norweski Hammerfest, odgrywający dużą rolę w żegludze arktycznej, dzięki korzystnym warunkom geograficznym, wytworzonym głównie przez przepływający w pobliżu Golfsztrom, oraz port w Archangielsku.

Nowy port sowiecki zaopatrzony został w najnowocześniejsze urządzenia przeładunkowe, przeznaczony jako punkt węglowy dla statków, utrzymujących żeglugę na północnym Morzu Lodowatym. W ostatnim czasie zbudowano w porcie Dickensa stację elektryczną i radiową. Przy budowie portu zatrudnionych jest 150 inżynierów. Budowa urządzeń portowych ma być ukończona do końca 1937 roku. Po wykończeniu port posiadać będzie stałe zapasy węgla w ilości 37.000 ton.

I WŚRÓD SŁONI ZNAJDUJĄ SIĘ... KARŁY.

Nikt nie wątpi, że słonie należą do największych zwierząt pociągowych na całym świecie. Lecz, jak między ludźmi, tak i wśród zwierząt trafiają się karły. I słoni nie oszczędza natura. W Atenach żył przez wiele lat bardzo mały słoń, uważany za młode słoniątko. Tym czasem nie było to wcale dorastające słoniątko, tylko po prostu karzeł. Swoją wysokość jednego metra i siedmiu centymetrów osiągnął dopiero w 27 roku życia. A ponieważ „metryka“ była prowadzona z całą ścisłością, przez długi okres czasu stanowił on nie tylko przedmiot ciekawości odwiedzających ogród zoologiczny, lecz również i przyrodników.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
w Krakowie, ul. Pańska 14.
Numer akt: II. Km. 916/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II, Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Pańska nr 14 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1937 roku o godz. 10,15 w Krakowie, ul. Szpitalna nr 9, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Antoniego i Wandy Tomeczek, składających się z urządzenia domowego, oszacowanego na łączną sumę zł. 570.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 26 lipca 1937 roku.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
(—) **Czesław Paszyński.**

D. L. AMES 78

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

Cela Johna była bardzo wilgotna. Zrobiło mu się trochę zimno, więc aby się rozgrzać wstał i przeszedł się parę razy z kąta w kąt. Potem obejrzał kratę. Okazało się, że jest mocna, wykuta z dobrego żelaza. Położył się na pryczy, szukając po kieszeniach papierosów.

Palmer w swojej celi też zapalił. Nagle John uśmiechnął się ledwo dostrzegalnie.

— Miły chłop, ten nasz przyjaciel Yakun... — powiedział.

— A jaki troskliwy! Wprost rozczulający! — potwierdził Palmer. — Zauważyłeś, jak się martwił, opowiadając o szczegółnych praktykach religijnych Mussy Ben Razi?

— Czuję do nich zdecydowany wstręt.

— Z punktu widzenia badacza naukowego — ciągnął Dick — nawet, powiedzmy, archeologa, to musi być jednak bardzo ciekawe. Ale jeśli o mnie chodzi, wolałbym o tym czytać, siedząc w wygodnym fotelu.

— Przypuszczam, że profesor Krantz napisze książkę na ten temat — wtrącił Sixsmith.

— O czym? O tym, że nas upieką czy ugotują?... — zapytał Palmer. — Marzę, by mnie usmażyli... A ciebie, John, na pewno ugotują. W innej postaci byłbyś zanadto łykowaty...

Rozmowa się urwała. Dopalili papierosów, przeszukali ściany i wszystkie kąty swoich cel. Nic nie znaleźli. Pokoje gościnne pana Yakuna były pod względem pewności bez zarzutu.

Od czasu do czasu po wąskim korytarzu przechadzał się wartownik, wielki barczysty murzyn, który nic nie mówił i tylko na nich spoglądał głupimi wyłupiastymi oczami. Miał w dłoni ciężki rewolwer wzoru wojskowego. Sixsmith poznał w nim swoją własność.

— Słuchaj, stary przyjacielu! — zawołał doń Sixsmith. Możesz mieć wielkie szczęście. Pieniądze, dużo pieniędzy! Money, shekels, hassani... rozumiesz?

Prawdopodobnie murzyn nie zrozumiał. John powtórzył to samo po francusku i po hiszpańsku. Żadnego wrażenia. Wartownik bez słowa odpowiedzi poszedł dalej.

— Wierny sługa, niech go diabli wezmą! — mruknął Anglik.

A czas upływał.

Sixsmith zbudził się nagle i stwierdził ze zdziwieniem, że spał. Spojrzał na zegarek. Była trzecia. Poza tym nic się nie zmieniło. Palmer pochrapywał monotonnie i także monotonnie błądził murzyn po korytarzu.

Sen orzeźwił i pokrzepił Sixsmitha. Uprzytomnił sobie od razu, że z godziny na godzinę sytuacja staje się groźniejsza. Zapalił papierosa i pogrążył się w rozmyślaniach. Wartownik znów przeszedł koło celi. John zaczął się nudzić beznadziejnie. Ziewnął i leniwym krokiem zbliżył się do kraty.

— Chcesz papierosa? — zapytał. Jednocześnie wysunął rękę między sztabami kraty i wetknął zapalonego papierosa murzynowi pod sam nos.

Wartownik wziął go i podejrzliwie obrócił w palcach. Powąchał i znów obejrzał ze wszystkich stron. Potem wziął do ust i pociągnął raz, drugi. Jego tępe, bezmyślne oczy błysnęły zadowoleniem. Usiadł na pryczy w końcu korytarza, paląc papierosa z miną znawcy.

Sixsmith patrzał nań życzliwie. Zauważył, że po pierwsze, ich dozorca miał szczególne zamiłowanie do papierosów, a powtóre, że poziom jego umysłowości leżał o parę kresek poniżej zera. I John zamyślił się głęboko.

Murzyn wrócił. Rozchylił grube wydęte wargi w szerokim uśmiechu, połyskując dwoma rzędami białych zębów. Z papierosa pozostał maleńki niedopałek, który z trudnością trzymał w palcach, starając się znakami dać do zrozumienia, że koniecznie musi jeszcze zapalić.

Sixsmith dał mu drugiego papierosa.

Po pięciu minutach murzyn znów przyszedł. Widocznie palił dotąd bardzo podły tytoń i prawdziwy papieros tak mu zasmakował, że obudził w nim łakomstwo, któremu już nie potrafił się oprzeć. A łakomstwo bywa często zgubne. Sixsmith to pamiętał z wypisów szkolnych. Zostały mu tylko trzy papierosy. Miał wielką ochotę zapalić, lecz się powstrzymywał i z rosnącym zaciekawieniem obserwował wartownika.

W tym momencie zbudził się Palmer. Chciał coś powiedzieć, ale spostrzegł w porę szczególny wzrok Johna i zachował dla siebie uwagę, która omal mu się nie wyrwała.

Murzyn patrzał na niedopałek zamyślonym i prawie stroskanym spojrzeniem. Westchnął głęboko i podniósł go do ust.

Wreszcie i ten się spalił do końca. Mały kawałek upadł na mokrą posadzkę, zaskwierczał cicho i zgasł.

Sixsmith wycofał się prędko w głąb celi, położył się na pryczy i przymknął oczy, patrząc ukradkiem przez rzęsy.

Oddech miał przyśpieszony. Dwa papierosy trzymał mocno w garści.

Wartownik zawołał półgłosem, aby zwrócić na siebie uwagę więźnia. John wstał, jak gdyby się dopiero zbudził. Murzyn podniósł palce do ust, pocmokał, parę razy wciągnął głęboko powietrze, starając się wytłumaczyć na wszelkie sposoby, o co prosi.

(Dalszy ciąg nastąpi).

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy . . . 20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . . 50 gr.
Komunikaty „ „ . . 60 gr.
„ na 1-szej „ „ . . 70 gr.

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.